Nr. 281. Sobota 10 Grudnia 1881 Rok 71.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“ otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na „Gazetę Lwowską“ wynosi całorocznie w miejscu (od 1 stycznia do końca grudnia) 12 zł., pocztą 16 zł.; półrocznie (od 1 stycznia do końca czerwca) w miejscu 6 zł., pocztą 8 zł.; ćwierćrocznie (od 1 stycznia do końca marca) w miejscu 3 zł., pocztą 4 zł.; miesięcznie (od 1 do końca każdego miesiąca) w miejscu 1 zł., pocztą 1 zł. 35 ct.

Prenumeratorowie cało- i półroczni, (którzy prenumerują od 1 stycznia do końca grudnia, lub od 1 stycznia do końca czerwca) otrzymują „Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“ bezpłatnie; ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą: pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. „Przewodnik“ prenumerowany osobno kosztuje rocznie 4 zł., półrocznie 2 zł., ćwierćrocznie 1 zł..

W celu ustalenia nakładu prosimy o wczesne nadsyłanie prenumeraty.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

C. k. krajowa Dyrekcya skarbu zamianowała respicyenta straży skarbowej Franciszka **Kozakiewicza** poborcą cłowym.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 10 grudnia.

Zawieszenie broni, wypoczynek chwilowy ale nie trwałe uspokojenie zapanowało w Izbie deputowanych. W najbliższej przyszłości grozi ponowienie się scen ubolewania godnych, jakich niedawno był widownią parlament austryacki, a chociażby nawet nie było przedmiotu z góry dla takiej sceny przygotowanego, wystarczyłaby pierwsza lepsza sposobność, aby rozbudzone namiętności polityczne sprawiły burzę nadzwyczajną, Połączona lewica bowiem jasno wskazała swoje tendencye, całą swoją taktykę parlamentarną; chce ona wywoływać ciągłe burze, aby światu dać wrzekomy dowód, że sytuacya doprowadzona została do granic ostateczności, po za któremi żaden sposób rządzenia jest niemożliwy. Gdyby dziś u steru stanął hr. Coronini lub inna poważna a umiarkowana przytem osobistość z najwyraźniejszą przeszłością wiernokonstytucyjną, lewica połączona nie zmieniłaby swojej taktyki, bo dla niej skrajny tylko program jest dziś ewangielią polityczną, bo dla niej już może nawet sam dr. Herbst jest dziś za umiarkowany, skoro nie mógł zdecydować się na wywieszenie czysto narodowego sztandaru.

Kto przypuszcza, że taka taktyka parlamentarna, w której skandale grają rolę środka i celu zarazem, może doprowadzić jakiekolwiek stronnictwo. chociaż nawet tak liczne i tak znamienite przeszłością swoją, jakiem jest niezawodnie połączona lewica, do naczelnego stanowiska, do steru nawet, ten musiałby [illegible] zwątpić o przyszłości parlamentaryzmu austryackiego w ogóle. Jeżeli już w samym parlamencie nie znajdzie się siła, któraby kres położyła takiemu nadużywaniu areny parlamentarnej do scen, godnych chyba tylko jakiego mityngu wyborczego, to zkądinąd wyjdzie głos rozkazujący, przed którym ukorzyć się muszą sprawcy i bohaterowie scen tego rodzaju. Mandat poselski trwa tylko sześć lat, a z tego sześciolecia połowa już upłynęła. Za trzy lata wyborcy powołani zostaną do urny i wydadzą wyrok o tych reprezentantach swoich, którzy zamiast pamiętać o ich interesach, zamiast oddać się dodatniej pracy dla dobra publicznego, szukali i chwytali każdą sposobność do wywołania scen drażliwych, do podtrzymywania namiętności w takim stanie, żeby rozważna i spokojna praca ustawodawcza i administracyjna stała się wprost niemożliwą.

Nietylko prawicę, lecz także i rząd chciałaby połączona lewica zepchnąć takiemi scenami z drogi umiarkowania, aby potem znaleść tem lepszy powód i podstawę do twierdzenia, że obecny rząd jest niemożliwy, bo dąży do zachwiania kardynalnych podstaw organizacyi państwowej. I ten cel nie zostanie osiągnięty, chociaż zaprzeczyć się nie da, że postępowanie lewicy koniecznie wywrzeć musi pewien wpływ na dalsze zachowanie się prawicy i rządu. „Program rządu, mówi trafnie *P. Lloyd*, nie uległ zmianie, tylko jego stanowisko stało się odmienne. Rząd musi teraz tem więcej szukać oparcia w prawicy Rady państwa i w dalszej akcyi swojej pamiętać o tem, że to wkłada nań zobowiązanie. Rząd i nadal pozostanie wierny swoim zasadom. t. j. stać będzie na straży konstytucyi i jedności państwa, oprze się wszelkim zachciankom reakcyjnym, ale zarazem, nie oglądając się na niezadowolenie opozycyi, wymierzy sprawiedliwość także innym narodowościom.“ Inne postępowanie jest niemożliwe; na zdeklarowanych przeciwnikach żaden rząd w świecie polegać nie może, a tych, którzy go szczerze popierać pragną, odtrącać od siebie nie powinien, dopóki posiada w nich lojalnych współpracowników w pracy około dobra państwa. Mimo odłączenia się całego klubu od stronnictwa prawa, prawica pozostała lojalną współpracowniczką rządu i nie myśli o żadnej ekstrawagancyi politycznej. a ponieważ posiada przytem niewątpliwą większość, przeto zupełnie jest uprawnioną do stanowiska naczelnego.

Rada państwa.

(CLXXVI posiedzenie Izby poselskiej.)

** **Wiedeń**, 7 grudnia. (*Kor. Gaz. Lwow.*) Wiceprezes **Lobkowic** zagaja posiedzenie o godz. 11 min. 15.

Petycya rady powiatowej z **Zaleszczyk** domaga się zniżenia procentów od zaległych podatków na 3 od sta.

Pos. **Rabl** oświadcza, że nie słyszał wczoraj słów pos. Schönerera, który zarzucał mu zmienność przekonań; zapewnia tedy, że zawsze głosuje z przekonania, a co do przytoczonej przez Schönerera na dowód sprawy, pozostawia kolegom ocenić pobudki, które go wraz z innymi nakłoniły do głosowania raz tak, drugi raz inaczej.

Izba przystępuje do porządku dziennego, na którym są obrady nad nowelą do ustawy wojskowej z dnia 5 grudnia r. 1868, mianowicie dyskusya szczegółowa

Artykuł I brzmi: „Paragrafy 4, 14, 15, 21, 25, 27. 31, 32, 33, 36, 39, 40. 41, 44, 45, 52, 54 i 55 ustawy wojskowej z dnia 5 grudnia r. 1868 tracą moc prawną, a powinny odtąd brzmieć, jak następuje.“ Komisya wojskowa do paragrafów powyższych dodaje: 34 i 53. — Ponieważ artykuł ten należy poniekąd tylko do napisu, przeto pozostawiono go na koniec obrad szczegółowych, a wzięto pod dyskusyę pierwszy z zmienionych paragrafów.

Paragrafem tym jest §. 4ty, w którym zmiana główna jest ta, że służba liniowa w maryuarce ma odtąd trwać 4 lata zamiast trzech, a natomiast rezerwowa 5 lat zamiast 7; inne zmiany mówią o dobrowolnem przedłużeniu służby czynnej w konnicy i w kapeli wojskowej. Do paragrafu tego, przyjętego przez większość komisyi bez zmiany, mniejszość komisyjna pod wodzą pos. **Rechbauera** wnosi poprawkę, aby żołnierzom konnicy i kapel wojskowych każdy rok dobrowolnego przedłużenia służby czynnej liczył się za dwa lata służby rezerwowej.

Po kilku uwagach p. Rysz. **Clama** i **Tilschera**, sięgających jeszcze do dyskusyi ogólnej i nie odnoszących się właściwie

MRZONKA

— Czytałaś ostatnią powieść Richepina, *Madame André?* — zapytała hrabina Z. swą przyjaciółkę panią S. pewnego zimowego wieczora, kiedy obie siedząc przy kominku poufnie rozmawiały, niespodziewając się nikogo.

— Czytałam — odrzekła pani S. — lecz jedynie dlatego, że wszyscy ją teraz czytają. Między nami mówiąc, nienawidzę tak w książkach jak i w życiu romansów, które tchną głęboką, wieczystą miłością i rozwodzą się nad namiętnemi uczuciami serca....

— Czyż to być może? Jakiż więc rodzaj romansów lubisz? Bo co do mnie, przyznam ci się szczerze, że mnie znowu nudzą powieści, w których nie ma opisu wiecznej miłości, rozpaczy bez granic lub nadziemskiego szczęścia.

— *Ah! fi ma chère!* Jeżeli od czasu do czasu lubię przeczytać coś lekkiego, to jedynie powiastki, których bohaterowie najwięcej w dwudziestu czterech stronicach pokochali się i zapomnieli o sobie. Nie ma nic milszego w książkach i w życiu nad takie obrazki.

— A jakże nazywasz takie przemijające uczucia?

— W języku francuskim jest na to wyborny wyraz, *une bluette* — po polsku, zdaje mi się, że wyraz mrzonka najlepiej te uczucia określi.

— Mrzonka?

— Jakto, nie rozumiesz? Serdecznie cię żałuję, choć twoja nieświadomość jest mi dosyć zrozumiałą.

— Dlaczegóż zrozumiałą?

— Ach! dla tysiąca przyczyn! Najpierw, ty lubisz rozciągłość, wielką ilość tomów, a mrzonka nawet jednego nie zapełni. Składa się zaledwie z kilku kartek ulotnych. Mrzonka tworzy się w kilku wieczorach, w kilku urywanych rozmowach. Czasami gdzieś z ganku podziwiasz księżyc, który w koło ciebie rozciąga sieć srebrzystą.... Potem kwiatek odgrywa ważną rolę w tem wonnem uczuciu; następuje dziesięć minut wzruszenia na balu — lub ukryte w tłumie.... Nigdy spacerów we dwoje po cienistej alei — nigdy!

Pani S. umilkła, a ciemne, wyraziste jej oczy smętnie utkwiły w płonący na kominku ogień.

— A potem? — przerwała jej zadumę hrabina.

— A potem.... — powtórzyła pani S. — okoliczności rozdzielają — potem przychodzi niepamięć — śmiejemy się z przeszłości, a w głębi serca jekieś rzewne zachowujemy wspomnienie....

— Czytam w twych oczach, że się twoje własne rozbudziły wspomnienia. Czy chcesz mi wielką, ale wielką sprawić przyjemność?

Hrabina przysunęła się do przyjaciółki, patrząc na nią z wyrazem przymilającego się dziecka.

— Domyślam się, do czego dążysz, ciekawa istoto — rzekła z uśmiechem pani S.

— Opowiedz mi, proszę cię! — nalegała hrabina.

— Ależ bardzo chętnie, moja droga. Nie należę do istot, które ukrywają swoje wspomnienia jakby skarb jakiś. To co już dawno do przeszłości należy, nie jest mi tak cennem. Nie powinno się dotykać bolesnych wspomnień jeżeli się ma słabość je przechowywać. Lubię mówić o dobrych chwilach w życiu, bo niosą z sobą jakąś woń szczęścia i miłości, a woń ta jest nam zawsze miłą!

Hrabina wsparła główkę o fotel, a pani S. dorzuciła drewek do kominka, poprawiła *abat-jour* na lampie i usiadła około hrabiny.

— Kilka lat temu — mówiła — pojechałam na wieś z mężem moim, spędzić dwa tygodnie u znajomych naszych. Zastaliśmy tam licznie zebrane towarzystwo, a tryb życia urozmaicony i nadzwyczaj wesoły. Między innymi gośćmi bawił tam także pan Stefan (to przybrane imię musi ci wystarczyć). Stefan był żonaty od lat sześciu; o ile mi się zdaje, mógł mieć wtedy około trzydziestu.sześciu lat.

Nie spodziewaj się opisu bohatera o wyrazistych, melancholicznych oczach. Stefan był zwykłym śmiertelnikiem. Co do rozumu jego, zdaje mi się, że w życiu wielu ludzi spotkałyśmy, którzy równym lub większym nawet byli obdarzeni. Powierzchowność jego bez wątpienia nie podobałaby ci się.

Był to blondyn z srebrzystym prawie odbłyskiem naokoło skroni; wzrost jego był średni, rysy regularne. Oczy miał ciemne, z wyrazem żartobliwym, prawie drwiącym. Uśmiech miał przyjemny, ładne zęby.... i nic więcej.

Nic w nim nie było nadzwyczajnego, nic odrębnego, chyba to, że był zawsze wesół, gotów do śmiechu i rozmowy.

Muszę dodać, że był dalekim moim krewnym, ztąd szybko powstał między nami poufały stosunek, choć dopiero poznaliśmy się byli.

Byłam młoda, bardzo wesoła, bardzo elegancka, wracałam prosto z Paryża, a trzeba ci wiedzieć, że sposób ubierania się ważną odgrywa rolę w mrzonce.

Prawdopodobnie nie musiałam być bardzo nudną, bo się dosyć bawiono w mojem towarzystwie, byłam otaczana i psuta w całem znaczeniu tego słowa.

Na wszystkich spacerach był Stefan moim towarzyszem, przy obiedzie zawsze sąsiadem, a przyznam ci się szczerze, że gdyby mi dano do wyboru, nie byłabym kogo innego wybrała. Dziesięć dni minęło w ten sposób, czas ulatywał z nieznaną mi dotąd szybkością, a na myśl, że za parę dni trzeba się będzie rozjechać, nie mogłam wstrzymać lekkiego westchnienia....

— Nie byłam przecież *in loved*, jak mówią Anglicy; serce równo i spokojnie, jak zazwyczaj, uderzało, tylko życie wydawało mi się jakby przybranem w świąteczne szaty, jakby świat cały kąpał się w złotych promieniach słońca, a w uszach brzmiała mi ciągle jakaś słodka, nieznana melodya, nucona przez niewidzialne chóry!...

Dwa dni przed moim wyjazdem upuściłam przypadkowo chustkę. Stefan szybko ją podniósł, a nim mi ją oddał, przycisnął ją do ust i rzekł z uśmiechem:

— Jakże ślicznie pachnie!

Ten maleńki kawałek batystu i koronki był mi drogim przez dzień cały. Jednak gdy wieczór wróciłam do siebie, rzuciłam go niedbale,nie myśląc więcej o nim.

Nazajutrz był zapowiedziany wielki pożegnalny obiad dla nas. Korzystając ze sposobności panie wystąpiły w świetnych strojach.

— Jakąż miałaś suknię dnia tego? — zapytała hrabina.

— Różową. Wszak ją znałaś, bo tego samego roku miałam ją u ciebie.

— Pamiętam doskonale; ślicznie ci w niej było!

— Gdym już była ubrana, zeszłam do ogrodu chcąc sobie wybrać stosowny kwia-

do §. 4go, przyjęto go wedle wniosku większości komisyjnej, t. j. w brzmieniu projektu rządowego, a odrzucono wniosek mniejszości.

Bez dyskusyi uchwalono §§. 14 i 15, które tyczą się uzupełnienia armii i obrony krajowej, a w których zmiany są tylko wynikiem zmian innych paragrafów.

Następuje §. 21szy, który zmienia przepisy dotychczasowe o jednorocznej służbie wojskowej, mianowicie: ogranicza zaliczenie lat przed wstąpieniem do służby do lat przebytej powinności (bo dotychczasowe zaliczaczanie całych nieraz siedmiu lat przed wstąpieniem do służby, tak że zamiast dziewięciu lat służby rezerwowej pozostawały tylko dwa lata po służbie czynnej, było nadużywane do jaknajwiększego ociągania się z wstąpieniem do służby w ogóle); dalej ogranicza przyjmowanie uczniów specyalnych zakładów naukowych do służby jednorocznej w tym duchu, że przed wstąpieniem do specyalnego zakładu naukowego trzeba było ukończyć progimnazyum lub niższorzędną szkołę realną; następnie dozwala jednorocznym ochotnikom, którzy są wzięci do wojska dopiero w właściwym wieku asenterunkowym, odsłużyć swój rok także w obronie krajowej, a nie w armii tylko, jak było dotychczas, które to dozwolenie jednak jest warunkowe i zawisło w każdym wypadku z osobna od ministerstw obrony krajowej i wojny; nakoniec przyjmuje do ram ustawy dotychczasowe administracyjne tylko rozporządzenia o warunkowem nadaniu prawa do służby jednorocznej. Komisya w paragrafie tym tę jedną tylko przedsięwzięła modyfikacyę, że godząc się na ograniczenie co do uczniów specyalnych zakładów naukowych, rozszerzyła jednak kategoryę szkół, których poprzednie ukończenie jest wstępnym warunkiem przyjęcia do służby jednorocznej, mianowicie do progimnazyum lub niższorzędnej szkoły realnej dodała: „lub szkołę miejską“ (*Bürgerschule*). Mniejszość komisyi nadto pod wodzą pos. Schöffela żąda, aby dodano do paragrafu taki ustęp: „Krajowcy, którzy ukończyli szkołę ludową i w roku popisowym mogą wykazać się z zupełnej biegłości w czytaniu, pisaniu i rachowaniu, a nadto strzelcy i gimnastycy, którzy przez złożenie egzaminu złożą dowód zręczności w strzelaniu i gimnastyce, w czasie pokoju już po dwu latach służby czynnej, licząc od dnia wstąpienia do niej, powinni być przeniesieni do rezerwy. Na wypadek odrzucenia tego dodatku tenże przywódzca mniejszości komisyjnej zapowiada dodatek takiż dla uczniów nie już szkół ludowych, ale przynajmniej szkół miejskich (*Bürgerschulen*), niższorzędnych szkół realnych, progimnazyów, przemysłowych lub rolniczych szkół specyalnych, jeżeli ukończyli nauki z dobrym skutkiem, a nie zyskali prawa służby jednorocznej.

Pos. Walterskirchen przemawia gorąco za wnioskiem mniejszości, szczególniej chodzi mu o uwzględnienie gimnastyków, i do tegoż wniosku dodaje od siebie poprawkę, żeby zamiast „szkół ludowych“ położyć „szkół gimnastycznych.“

Pos. Zeithammer wnosi, aby zupełnie opuszczono ten ustęp paragrafu, w którym przyjmowanie do służby jednorocznej uczniów specyalnych zakładów naukowych jest uczynione zawisłem, wedle projektu rządowego, od poprzedniego ukończenia progimnazyum lub niższorzędnej szkoły realnej, a wedle projektu komisyjnego od ukończenia tylko szkoły miejskiej. (Wniosek Zeithammera jest wynikiem wiadomych poufnych narad rządu z reprezentantami prawicy; gdy wniosek ten będzie przyjęty, ministerstwo wojny będzie miało, jak i dotychczas, prawo wydawania sposobem administracyjnym rozporządzeń co do przyjmowania uczniów specyalnych zakładów naukowych do służby jednorocznej, bez względu na to, jakie oni poprzednio ukończyli szkoły).

Pos. Kronawetter sprzeciwia się wnioskowi Zeithammera i wnosi poprawkę do owego ustępu, by po szkole miejskiej położyć jeszcze „lub ośmioklasową szkołę ludową.“

Pos. Wiesenburg wnosi, aby co do jednorocznej służby wojskowej postawić ośmioklasowe szkoły miejskie, akademie handlowe, wyższe rolnicze zakłady naukowe i szkoły przemysłowe zupełnie na równi z gimnazyami i wyższorzędnemi szkołami realnemi.

Pos. Fux w obszernem, jak zwykle, i patetycznem przemówieniu dowodzi konieczności zniżenia w ogóle służby czynnej na dwa lata, ubolewając, że pp. Rieger i Hausner, który nawet napisał *Statystykę nędzy*, tylko teoretycznie oświadczają się przeciw militaryzmowi.

Minister obrony krajowej hr. Welsersheimb w bardzo obszernem przemówieniu rozbiera szczegółowo wniosek mniejszości komisyjnej i wszystkie poprawki do tego paragrafu i sprzeciwia się wszystkiemu, wykazując, jakiby powstał zamęt, gdyby zaprowadzić chciano tak różne stopniowania, jak na tem ucierpiałaby siła zbrojna i jak naruszonoby nawet równość wobec prawa. Minister zapewnia, że rząd i tak już czyni wszystko, co tylko uczynić można, aby sprawić ulgę wojskowym, ludności i skarbowi państwa, i prosi, aby nie wychodzono po za ułatwienia objęte ramami noweli.

Tu na wniosek pos. Jireczka zamknięto dyskusyę.

Mowcami generalnymi wybrano za projektem rządowym pos. Prombera, przeciw niemu pos. Rechbauera, z których przemawia dziś tylko drugi.

Na tem przerwano obrady.

Koniec posiedzenia o godz. 3 min. 45. Następne w piątek.

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Sądownictwo krajowe w Egipcie)

Podpisane przez kedywa rozporządzenie o wprowadzeniu sądownictwa krajowego na wzór europejski w Egipcie zostało ogłoszone z końcem ubiegłego miesiąca razem z publikacyą całego aktu, który w dziewięciu rozdziałach zawiera 94 artykułów.

Według tego rozporządzenia regulującego sądownictwo, utworzone być mać mają Izby sądowe w dwóch stolicach, Kairze i Aleksandryi oraz we wszystkich głównych miastach prowincyj, które stanowią Egipt właściwy, jakoteż w niektórych miastach Sudanu.

Dwa trybunały apelacyjne urzędować będą w Kairze i Aleksandryi. Sądy pierwszej instancyi składać się będą z pięciu sędziów, sądy apelacyjne z ośmiu radców, a trybunał najwyższy złożony będzie z dziesięciu radców. Sędziowie i radcy sądów mają być dożywotni. Rząd jednak zastrzega sobie prawo usuwania w ciągu pierwszych trzech lat tych funkcyonaryuszów sądowych, których uzna za nieodpowiednich.

Zamiar powyższy spotyka się według korespondenta *Koeln. Ztg.* z ostrą krytyką Europejczyków w Egipcie, z wyjątkiem urzędowych i półurzędowych sfer angielskich, które ażeby nie dopuścić wpływu jurysdykcyi mieszanej, złożonej z innych żywiołów europejskich, oświadczają się za sądownictwem krajowem. Zamiar sam zresztą znajduje w zasadzie uznanie, ale zachodzi nietylko wątpliwość, lecz prawie pewność, że rząd nie znajdzie tyle uzdolnionych osobistości, żeby mógł w jednej chwili stworzyć sądownictwo krajowe Rozporządzenie kedywa rozpoczyna się od słów: „Prawa nadaje kedyw w porozumieniu z radą ministrów.“ Artykuł zaś 6 brzmi: „Sądy krajowe obowiązane są stosować się do kodeksu egipskiego, który zostanie ogłoszony, i wykonywać prawa obowiązujące, rozporządzenia i rozkazy administracyjne.“

„Otóż — czytamy dalej w korespondencyi z Kairu — wynika z powyższej, zbyt śmiałej zapowiedzi rządu, że w Egipcie wszystko zrobić i stworzyć dopiero trzeba, a z wielką słusznością powątpiewać można o twórczych zdolnościach krajowców. Daleko prostszą a skuteczniejszą taktyką byłoby, gdyby był kedyw upoważnił sądy mięszane do uwzględnienia skarg i żałob krajowców, gdyż nie byłoby potrzeby walczyć z brakiem osób uzdolnionych do zawodu sędziowskiego, a urzędnicy egipscy przy pomocy doświadczonych jurystów europejskich byliby się z czasem wyrobili. Wiadomo, jaką rolę krajowcy odgrywali w dotychczasowych mięszanych sądach: zasiadali, ale tylko jako niemi uczestnicy. W ten sposób, jak to czyni rząd kedywa z porady Anglii, sądownictwo narodowe egipskie stanie się dziką płonką, która wina z pewnością nie wyda.

„Ten nagły zwrot, tę nagłą chęć stworzenia jakby różdżką czarodziejską instytucyi sądowej, przypisują w Egipcie rozsądni bardzo słusznie lordowi Granvillowi, który w depeszy swojej przyznał tylko ministrom kedywa zdolność pojed[illegible]chodu z Islamem. Anglia sprzeciwia s[illegible]anowczo międzynarodowemu charakterowi sądów w Egipcie, zaleca zatem utworzenie krajowego sądownictwa, które na papierze, w rozkazie, już istnieje wprawdzie, ale co będzie w rzeczywistości — nad tem się podobno za mało zastanawiano.“

KRONIKA

= **Najj. Pan** udzielił najłaskawiej z prywatnej Swej szkatuły konwentowi OO. Kapucynów w Kutkorzu w powiecie złoczowskim 100 zł, na wewnętrzną restauracyę kościoła klasztornego.

= **P. Józef Gandor**, c. k. emer. kapitan i naczelnik miasta Wilamowic wybrany został członkiem Rady powiatowej Bialskiej z grupy gmin miejskich.

= **Wystawa robót kobiecych** i ludowych wyrobów tkackich, urządzona staraniem muzeum przemysłowego, cieszy się wcale żywym udziałem publiczności. Wczoraj zwiedziła ją stosunkowo bardzo znaczna liczba osób. Wkrótce podamy obszerniejszy przegląd wystawy.

— **Towarzystwo prawnicze.** Zebranie miesięczne członków tego towarzystwa odbędzie się w niedzielę dnia 11 b. m. o godzinie 4 po południu w sali rozpraw karnych sądu krajowego. Na porządku dziennym odczyt dr. Dziędzielewicza o zażaleniu nieważności w procesie karnym według noweli z dnia 31 grudnia 1877, dalszy ciąg dyskusyi nad wnioskiem o zaprowadzenie sądów pokoju, dalej rozbiór zagadnienia, jak postąpić należy w przypadku, gdy sędzia przysięgły odmawia swego votum; poczem dyskutowany będzie *casus* z praktyki.

— **Losowanie obrazów** i innych dzieł sztuki, zakupionych przez lwowskie Towarzystwo przyjaciół sztuk pięknych na rzecz członków odbędzie się dnia 3 stycznia 1882 w sali parterowej kasyna mieszczańskiego o godzinie 5 wieczorem. Zakupiono następujące dzieła sztuki: *Kowal*, obraz olejny Teodora Axentowicza, wartości 250 zł.; *Turystka*, obraz olejny Pawła Merwarta, wartości 250 zł.; *Przed cegielnią*, akwarela Tadeusza Rybkowskiego, wartości 250 zł.; *Lato*, obraz olejny Romana Kochanowskiego, wartości 200 zł.; *Brzegi Wisły pod Krakowem*, obraz olejny Antoniego Kozakiewicza, wartości 200 zł.; *W starej kaplicy*, obraz olejny Wandalina Strzałeckiego, wartości 180 zł.; *Chata huculska w Jamnie*, akwarela Henryka Grabińskiego, wartości 150 zł.; *Żyd*, obraz olejny Konstantego Dzbańskiego, wartości 130 zł.; *Rekonesans*, obraz olejny Stanisława Jasieńskiego, wartości 120 zł.; *Zima polska*, akwarela Aleksandra Raczyńskiego, wartości 120 zł.; *Głowa Chrystusa*, rysunek kredą Jana Styki, wartości 100 zł.; *Włoszka*, obraz olejny Eminy Omeiz, wartości 80 zł.; *Dziewczynka*, obraz olejny Marcelego Harasimowicza, wartości 75 zł.; *Sabaudczyk*, obraz olejny Stanisława Grocholskiego, wartości 75 zł.; *Lichwiarz*, figurka z *terracoty* M. Feintucha, wartości 40 zł.; *Stary sługa*, rysunek kredą Karola Młodnickiego, wartości [illegible] zł. Nadto losowane będą dwa sztychy Henryka Redlicha *Unii Lubelskiej* (*avant le lettre*) wartości 25 zł. każdy, tudzież 11 premij towarzystw innych w ramach z oszkleniem.

— **Józef Rychter** wystąpi dziś na scenie lwowskiej w *Skąpcu* Moliera w roli Harpagona. Sądzimy, że to proste doniesienie wystarczy dla wielbicieli talentu znakomitego i zasłużonego artysty, ażeby skorzystali ze sposobności ujrzenia go w przejeździe, tembardziej, że jak słyszeliśmy, okoliczności pozwalają obecnie p. Rychterowi zabawić tylko przez czas krótki we Lwowie, więc nie możemy cieszyć się nadzieją dłuższego szeregu jego występów.

*** **W statystyce samobójstw** w kraju mamy do zapisania za miesiąc ubiegły

---

tek. Stefan, który samotnie przechadzał się po terasie, towarzyszył mi.

Na zakręcie jednej z alei ogrodowych było małe wzgórze, całe wysadzone różami. Formalnie las różany, z którego unosiła się prawie odurzająca woń. Zachodzące słońce ostatniemi promieniami żegnało to urocze wzgórze, a taka była cisza naokoło, taki spokój, świat był tak piękny, że mimowoli czułam się wzruszoną i z pewnym żalem ucięłam blado-żółtą różę, myśląc, że ją życia pozbawiam w chwili, gdy życie tak piękne.

Zaledwie przypięłam zerwaną różę, Stefan poprosił mnie o nią.

— Dam ci inną — rzekłam

— O nie, ja właśnie tej pragnę!

Machinalnie odpięłam różę i podałam mu ją.

— Przypnij mi ją sama; droższą mi będzie — dodał.

— Będę cię więc dekorować! — zawołałam żartobliwie, przypinając mu różę.

Stefan nachylił się, przykląkł i lekko usta do mej ręki przycisnął.

Przyznaj sama, że znowu nic tak bardzo nadzwyczajnego w tem nie było, a jednak zmięszałam się, ale to dziecinnie zmięszałam.

We dwa dni potem wyjechałam do Ostendy, gdzie, jak wiesz sama, doskonale się bawiłam. Przyznam ci się, że o Stefanie wcale nie myślałam.

W późnej dopiero jesieni, w czasie polowania, przyjechał do nas. Zdawało mi się, że te dwa letnie tygodnie dawno utonęły w niezgłębionej przepaści zapomnienia, tymczasem z jego przyjazdem stanęły mi w myśli tak żywem wspomnieniem, jak gdyby nigdy szare skrzydła czasu nie były zatarły ich świeżości! Tych dni kilka były dla mnie niby przebytym snem uroczym; bohater się nie zmienił i sen trwał dalej....

Nie będę ci opisywać tych trzech tygodni, które Stefan u nas spędził. Dni mimijały prawie jednostajnie, bez nadzwyczajnych wypadków, i pewną jestem, żeśmy wówczas nie pragnęli najmniejszej w nich zmiany.

Gdy myślę czasami o niebie, wyobrażam sobie, że tuż obok znajdywać się musi rodzaj przedpokoju, w którym się zatrzymać wolno i zdaje mi się, że uczucie, którego się tam doznaje, podobnem być musi do tego, jakiego doznają bohaterowie mrzonki.

Nie brak nam było na tej atmosferze szczęścia i pewnego spokoju, która kołysze myśli i serce. Nie brak tego lekkiego niepokoju, a raczej wzruszającej niepewności o przyszłość, tej niepamięci nietylko chwil ale lat przeszłych, a tyle, tyle silnego przywiązania bez granic do teraźniejszości! Są to uczucia, które raz tylko w życiu tak silnie duszą owładną! Dla chwały nieba nie wątpię jednak, że te wybrane istoty, których błogiem przeznaczeniem jest przejść progi sklepień niebieskich, spieszniej dążą do kresu podróży, kiedy tymczasem mrzonka, nie mając celu, i pospiechu też nie ma!

Mrzonka, to kilka listeczków, któremi nas jakiś bożek figlarny obdarza, mknąc modrym obszarem dalej, coraz dalej!

Dopóki listki świeże i ładne, dopóki mają ten zapach odurzający roślin tropikalnych, bawimy się niemi, są nam drogie, serce lgnie do nich! Lecz gdy nam w rękach więdnąć zaczynają, gdy zwolna tracą barwę i wdzięk — wtenczas same z rąk się nam wyślizgują. Napróżno je nieraz do dawnej chcemy przywrócić świeżości, one tylko jedną dla nas mają wiosnę!...

O tych trzech tygodniach pobytu jego u nas, cóżbym ci powiedzieć mogła?

Przeszły na długich rozmowach, na wesołych wycieczkach, a od czasu do czasu było może trochę poetycznego usposobienia, które tak krótko żyło jak bańka mydlana, co się dumnie wzbija tęczowemi blaskami i niebawem znika. Nic nie było, a to nic, było przecież wszystkiem, bo tak jasnem i promiennem nigdy mi się już odtąd życie nie wydało!

Po wyjeździe Stefana przez kilka dni dom zdawał mi się pustym i jakoś zimno w nim było! Później złożyłam to wrażenie na karb wyobraźni....

Dwa lata minęło, a z niemi jak zwykle, wiele, wiele rzeczy. Ileż to rozczarowań, płonnych nadziei, gorzkich łez nieraz, które dla świata pokrywają się wiecznym uśmiechem, te dwa lata z sobą zabrały!...

Przy końcu drugiego roku, bardzo niedawno, a tak już dawno przecież, spotkaliśmy się znowu na balu, na którym i ty byłaś.

Gdy mi powiedziano, że Stefan jest tutaj, gdym go sama w strojnym ujrzała tłumie, na chwilę wszystko znikło mi z przed oczu i zlało się w jedną szarą mgłę. Przybliżył się do mnie, chcieliśmy rozmawiać i śmiać się jak dawniej, lecz on nic nie znajdywał do powiedzenia, a uśmiech zamierał na moich ustach.

Miałam także różową suknię na tym balu, tego samego koloru, co ta dawna, batystowa, ale on tamtą pamiętał i zapewniał mnie, że tej delikatnej różowej barwy teraźniejsza już nie miała. A ja patrząc na niego pytałam siebie, co tak bardzo było w nim zmienionego, że obok Stefana koło mnie siedzącego, ciągle stał mi w myśli i w oczach Stefan dni przeszłych, tak niepodobny do teraźniejszego!

Tańczyliśmy z sobą walca.

— Jakże ta muzyka źle gra — rzekł, gdyśmy znowu usiedli. Czy pamiętasz te walce, któreśmy dawniej tańczyli? O ileż były one ładniejsze!

— O! zupełnie inne — rzekłam.

— Zupełnie inne? — powtórzył, patrząc na mnie zamyślony. Nie, to te same walce; one się dla nas tylko zmieniły i straciły swój dawny urok....

Te dziesięć minut wzruszenia, o których ci wspomniałem, dozwolone mrzonce, ścisnęły mi serce, a przed oczyma duszy mignęła różnobarwna wstęga wspomnień przeszłości.

Złudzenie krótko trwało....

Zielone, wonne listeczki rzucone kiedyś, dawno, dawno, na ścieżkę mojego życia, były już zwiędłe. Uniesione może zimnym wiatrem jesieni, schroniły się w cieplejsze kraje i znowu świeże usłały się dzisiaj u stóp pani M., którą Stefan usilnie prosił o kotyliona.

Duszno mi było w tej sali balowej, czułam się odurzoną, wyszłam, a powiew zimnego powietrza obudził mnie z pewnego rodzaju odrętwienia. Jestto uczucie tak nieprzyjemne, że odtąd, o ile tylko mogę, unikam tłumu i balów!

Pani S. przybliżyła się do kominka i koncem bucika przysunęła delikatnie do ognia na boku leżące drewienka...

— Dziękuję Ci, moja droga — rzekła hrabina, składając szczery pocałunek na twarzy przyjaciółki. Myślę przecież, że o tych ulotnych niby mrzonkach dłużej czasem możnaby pisać, niż na dwudziestu czterech stronicach.

— O tak! — odpowiedziała pani S. — niektóre dziwnie wplatają się w życie. Są to wyjątkowo rozkapryszone uczucia, które długo kołysać i ukajać trzeba, nim usną na wieki...

***

ogółem 6 wypadków, z których dwa wydarzyły się w powiecie brzozowskim, a po jednym w powiatach brodzkim, kałuskim, podhajeckim i przemyskim. Pomiędzy samobójcami nie było ani jednej kobiety. Z wyjątkiem jednego dyetaryusza, należeli oni do stanu włościańskiego i wyrobniczego. Smierć samobójcza nastąpiła w pięciu wypadkach przez obwieszenie się a w jednym przez poderznięcie gardła. Przyczyna targnięcia się na własne życie w jednym wypadku pozostała niezbadaną; w jednym było nią pijaństwo i nędza, w jednym przystęp obłąkania, w jednym uporczywe cierpienie fizyczne, w jednym daremna miłość, a w jednym ruina majątkowa.

— **W skutek zmowy** pomocników piekarskich w Rzymie musiały władze odkomenderować znaczną liczbę żołnierzy do pomocy piekarzom.

— **Fiołki grudniowe.** Z okolic Wieruszowa donoszą, że z powodu panującej tam od dłuższego czasu ciepłej pogody ponownie zakwitły fiołki. — Z południowej Francyi donoszą: W ogrodach naszych kwitną znowu róże, a akacye napełniają powietrze odurzającą wonią. W lasach pełno świeżych poziomek, które koszami całemi ludność wiejska zbiera i wynosi na targi, gdzie cena ich nie jest większa jak w czerwcu. Na łąkach zbieramy świeże fiołki i małgorzatki, a panie nasze przechadzają się po ulicach w lekkich sukienkach. — Nareszcie z Wiesbadenu donoszą, że dnia 3 bm. zbierano świeże poziomki w ogrodzie pułkownika Ulricha w willi Thalheim pod Sonnenberg.

— **Starożytny pierścień** ze zbioru hr. Emanuela Andrassy nie został skradziony wcale, jak się o tem dowiadujemy z następującego wyjaśnienia w dzienniku peszteńskim *Függetlenseg*: „Hr. Emanuel Andrassy, pokazawszy gościom ów pierścień, położył go napowrót do szkatułki, którą zamknął następnie na kluczyk i udał się za gośćmi do innych sal. Hrabia Pista Karolyi który z kilku innymi pozostał przy szkatułce, oglądnął zamek tejże i zdziwiony był prostotą jego konstrukcyi. Ażeby też figla spłatać gospodarzowi, otworzył szkatułkę kluczykiem, który przypadkowo miał przy sobie i wyjął z niej ów pieścień razem z leżącą obok karteczką, na której napisane były słowa: „Pierścień Izabelli", pierścień bowiem w rzeczy samej pochodzi od królowej Izabelli hiszpańskiej. Następnie przypiął go do łańcuszka przy swoim zegarku, karteczkę zaś położył na sofie w gabinecie gospodarza, tak, że tenże przy najpierwszej sposobności musiał ją zobaczyć. Hr. Pista Karolyi był przekonany, że gospodarz później nawet spostrzegł i pieścień u jego zegarka, gdyż w ciągu wieczora zbliżył się był do niego z uśmiechem i rzekł: "Tobie zawsze tylko figle w głowie!" W tem też przekonaniu poszedł później do domu, rodzina zaś hr. Andrassego po rozejściu się gości udała się na spoczynek. Około godziny 5 nad ranem śniło się hr. Andrassyemu, że ulubiony pierścień Izabelliński został skradziony. Obudził się i poszedł do swojego gabinetu, gdzie znalazł karteczkę, a następnie przekonał się, że pierścienia rzeczywiście nie ma. Doniósł więc o kradzieży policyi, która aresztowała służącego, co miał obowiązek czuwać nad szkatułką, a zapytywany o pierścień okazał wielkie zakłopotanie. Hr. Pista Karolyi, dowiedziawszy się o losie biednego służącego, jeszcze przed południem postarał się o bezzwłoczne uwolnienie go z aresztu i obdarzył go hojnie za przykrość, jakiej doznał z powodu jego figlu. Rozumie się, że równocześnie hr. Emanuel Andrassy otrzymał także swój pierścień."

— **Trzy klatki** pamiątkowe, w których po stłumieniu ruchu anabaptystów w Niemczech obwożono po całym kraju zwłoki ukaranych okropną śmiercią przywódców, „proroka" Jana z Leydy, oraz Krechtinga i Knipperdelinga, zdjęto w tych dniach z wieży kościoła św. Lamberta w Monasterze, gdzie były zawieszone od kilku wieków. Klatki te, ważące po 400 funtów, są dobrze zachowane, tylko klatka Jana z Leydy ma u dołu połamane pręty. Jedna z nich nosi datę 1535.

— **Na kolei żelaznej** między stacyami Saint-Denis a Paryżem d. 2 b. m. wpadły na siebie dwa pociągi osobowe, przyczem siedm osób doznało ciężkiego uszkodzenia, a wiele było lekko skaleczonych.

— **O kradzieży zwłok** hr. Crawforda podaje korespondent jednego z dzienników londyńskich z Aberdeen następujące szczegóły: W posiadłości Crawfordów Dunecht House pod Aberdeen rozbito grobowiec w kaplicy prywatnej i skradziono złożone tam zwłoki zmarłego w zeszłym roku we Florencyi Earla of Crawford. Trumnę, bogato srebrem kowaną, pozostawili złoczyńcy, którym widać idzie o zmuszenie rodziny nieboszczyka do wypłacenia im okupu, podobnie, jak to niedawno zrobili złoczyńcy w Ameryce ze zwłokami milionera Stewarta. Przypuszczać można, że w niecnej tej zbrodni brały udział trzy lub cztery osoby i że kradzież popełniona została już dość dawno, a późno ją dopiero spostrzeżono. Rządca dóbr Crawfordów otrzymał niedawno bezimienny list z oznajmieniem, że zwłoki hr. Crawford zostały wywiezione, uważano to jednak w pierwszej chwili za żart. Przypadkiem tylko spostrzegł ktoś w kaplicy przesunięte kamienie w ścianie grobowca i dopiero stwierdzono, że w rzeczy samej zbrodnia została popełnioną. Dotychczas nie powiodło się policyi wykryć jej sprawców.

— **Nauka kucharska w szkole.** Zarząd szkoły kucharskiej w Liwerpoolu udawał się w ostatnich czasach przez osobną deputacyę do naczelnej rady edukacyjnej w Anglii z prośbą, ażeby zaprowadzono jako przedmiot obowiązkowy naukę kucharstwa we wszystkich szkołach ludowych żeńskich, mianowicie w czwartej klasie tych szkół. Prezydent rady edukacyjnej, lord Spencer, przyrzekł deputacyi, że weźmie tę sprawę pod rozwagę i oświadczył, że w zasadzie uznaje ważność tej nauki.

— **Tajfun.** Straszliwy huragan, zwany w Chinach i w Japonii tajfunem, według depeszy telegraficznej wikaryusza apostolskiego w Honkongu msgra Puginier, zburzył w listopadzie 200 kościołów, 34 budynków plebańskich i szkolnych oraz 2000 domów chrześciańskich i pozbawił dachu 60.000 chrześcian. Katastrofa zdarzyła się w listopadzie

Katastrofa wiedeńska.

Straszliwa katastrofa, która nawiedziła Wiedeń pozawczoraj, nie da się dziś jeszcze opisać w sposób, któryby dawał dokładne wyobrażenie o przyczynie i przebiegu tak bezprzykładnego nieszczęścia. Dzienniki miejscowe, które otrzymaliśmy dzisiaj, podają po kilkanaście szpalt opisu katastrofy, ale są to sprawozdania chaotyczne, pisane pod pierwszem wrażeniem i pełne sprzeczności — dają one przecież wyobrażenie o całej okropnej grozie wypadku, który na zawsze zapisze się w pamięci stolicy. Nie podobna nam powtarzać wszystkich opisów; trudno nawet skombinować i w jakąś logiczną całość zestawić tych urywanych notatek, tych wszystkich wstrząsających epizodów — musimy poprzestać na wybitniejszych szczegółach. Wystarczą one, aby dać czytelnikom wyobrażenie o rozmiarach katastrofy, która straszliwością swą zalicza się do największych i najbardziej przejmujących.

Jeden ze sprawozdawców w ten sposób opisuje przebieg pożaru: O trzy kwadranse na siódmą wybiegła z teatru na ulicę głównem wyjściem pewna liczba widzów z okrzykiem: „Pożar!" W tej samej chwili wychodził już kłęby dymu z okien czwartego piętra frontowej strony budynku. Wewnątrz teatru zagasły płomienie gazowe i widzowie, już w znacznej liczbie zgromadzeni na galeryach, tłocząc się w przerażeniu ku wyjściom, znaleźli się nagle w ciemności, co jeszcze bardziej powiększyło ogólny popłoch. W oknach pierwszego i drugiego piętra, na balkonie narożnym od Schottenringu i Hetzgasse, ukazali się ludzie wołający o pomoc. Na ulicy wiele osób z krzykiem przerażenia wołało swoich krewnych znajdujących się w teatrze. Niektórzy ze stojących w oknach chcieli wyskakiwać, lecz z pomiędzy zgromadzonego tłumu podniósł się huczny okrzyk: „Czekać! czekać jeszcze, straż jedzie!" Straszny zamęt zebranego tłumu przedstawiał obraz, którego opisać nie podobna.

Tymczasem ogień przepalił wiązanie dachowe i wydostał się na zewnątrz, oświetlając jaskrawym blaskiem okropne widowisko. Przerażenie wzrosło do najwyższej potęgi.

Nareszcie po dziesięciu długich jak wieczność minutach dała się słyszeć trąbka straży ogniowej. Nadciągnęły sikawki, beczki z wodą i rekwizyta ratunkowe. Upłynęły okropne chwile oczekiwania i pod bocznym balkonem rozpostarto płótna ratunkowe, na które wyskoczyło kolejno 84 osób, w tej liczbie wiele kobiet i dzieci z przeraźliwym krzykiem.

Wysłano natychmiast strażaków z pochodniami do wnętrza teatru, ażeby szukać omdlałych lub uszkodzonych widzów. Udał się tam także z kilkoma osobami komisarz Rohaczek, zdołali jednak dostać się tylko na pierwsze piętro, gdzie nadzwyczajny przeciąg powietrza zagasił pochodnie i pogrążył ich w ciemności. Na wielokrotne wołania: „Jest tam kto?" odpowiadał tylko trzask i syk palącego się drzewa.

Najdost. Arcyksiążę Wilhelm przybył na miejsce zaraz po wybuchu pożaru i został wprowadzony do gmachu teatralnego, ponieważ pragnął osobiście przekonać się, czy kto nie zginął lub nie znajdował się w niebezpieczeństwie. Gdy po obejrzeniu korytarzy, o ile na to pozwalał gęsty dym i okropne gorąco nie znaleziono nikogo, naturalnem było przypuszczenie, że nikt z widzów nie przypłaci życiem tej katastrofy. Później dopiero, gdy pożar szalał już przez godzinę miało nastąpić okropne rozczarowanie. Pomiędzy tymi, którzy w podartej odzieży, bez kapeluszy, bez paltotów i okryć wydostali się na ulicę, wielu z narzekaniem i krzykiem poszukiwało daremnie osób, które były z nimi w teatrze. Zarządzono poszukiwania w niepalącej się jeszcze części budynku, wpośród duszącego dymu i okropnego gorąca, i w wąskiem przejściu pomiędzy drugą a trzecią galeryą znaleziono zbity w gęstą masę tłum ciał. Jeden z tego nieruchomego tłumu, którego wyciągnięto najpierwej, żył jeszcze.

Dano sygnał wzywający pomocy, poczem wydobywano kolejno i wynoszono zwłoki tych nieszczęśliwych, których włosy i twarze zwęgliło gorąco i dym poczernił. W ogólnym popłochu rzucili się oni tłumnie na ten korytarz i tam zbili się w masę, która ani iść naprzód, ani cofnąć się nie mogła. Zwłoki zaniesiono do gmachu policyi, gdzie bezzwłocznie zgromadziło się około trzydziestu lekarzy.

O początku pożaru podają rozmaite sprzeczne wieści. Najprawdopodobniejszą z nich i najbardziej upowszechnioną jest następująca: W operze *Powieści Hoffmanna*, którą w tym dniu po raz pierwszy dawano w Ringteatrze, w pierwszym akcie, jest scena przedstawiająca knajpę studencką oświetloną lampą spirytusową. Lampa ta przewróciła się przypadkowo i zajęła się od niej część dekoracyi. Robotnik, znajdujący się na scenie, stracił przytomność i podniósł palącą się dekoracyę do góry, w skutek czego ogień objął natychmiast wszystkie dekoracye i kurtynę i płomienie dostały się do sali.

W teatrze, ponieważ było dopiero parę minut po trzech kwandransach na siódmą, loże i krzesła były jeszcze nie zajęte, ale jednakże miejsca tłumnie już zapełniła publiczność, która na widok płomieni w pierwszej chwili osłupiała z przerażenia, a następnie z okrzykiem „Pożar!" rzuciła się ku wyjściom. Wyjścia w mgnieniu oka zostały zapchane tłumem. Niektórzy widzowie zsuwali się po słupach podpierających galerye na niższe piętra, inni w strachu zeskakiwali na parter. Zamęt był straszny. W sali kłębił się duszący dym. Płomienie obejmowały pierwsze rzędy krzeseł parterowych i bliższe sceny loże. Szerzenie się pożaru było tak szybkie, że w parę minut po wybuchu ognia już dwoma najwyższemi okienkami od frontowej strony wydobywały się kłęby dymu. Dym odurzał uciekających i dostawał się na korytarze. Cała scena prawie w mgnieniu oka stała się morzem płomieni, które wszędzie znajdowały obfity zasób podsycającego materyału. Nim straż ogniowa zdołała przybyć na miejsce, już z poza posągu Apolina umieszczonego na szczycie frontowym wzbijały się gęste chmury dymu, a w chwilę potem cały dach stał w płomieniach.

Ratunek gmachu okazał się zupełnie niemożebny, straż ogniowa musiała zatem ograniczyć się na ochronie przyległych budynków. W samym teatrze ogień szybko dokonywał dzieła zniszczenia. Wkrótce ze wszystkich okien tryskały płomienie, nic nie pozostawiając oprócz sczerniałych ścian zewnętrznych. Około godziny wpół do dziesiątej z okropnym hukiem wyleciał w powietrze gazometr teatralny. Około dziesiątej palić się zaczął dach sąsiedniego domu i oddział straży, którym dom ten był obsadzony, musiał podwoić wysilenia. Od frontowej strony teatru wypaliło się wszystko od góry aż do pierwszego piętra i pozostały tylko okopcone mury z posągiem Apolina na szczycie. W obawie zawalenia się porysowanych murów otoczono budynek w znacznej odległości kordonem wojskowym.

Dwaj pompierzy Gronemann i Winkler oraz dwaj niewiadomego nazwiska inspektorowie straży policyjnej, wspólnie z radcą sądu krajowego hr. Lamezanem postanowili dotrzeć do galeryj. Już jednak na schodach w wysokości drugiego piętra żar i dym zamknął im drogę tak, że musieli wracać, nie dotarłszy do celu. Widzieli tu jednak pięć trupów, do których jednak zbliżyć się nie mogli, jak niemniej kilka trupów w wnętrzu budynku, które toczył już płomień. Nie zrażając się niepowodzeniem pobiegli znów na górę drugiemi schodami, jakoż dotarli aż do czwartej galeryi. Jakiż przerażający, niedający się opisać obraz przedstawił się tu ich oczom! Krew ścięła się w ich żyłach na widok całego stosu zwłok ludzkich, pomięszanych z sobą w największym nieładzie. Nie było jednak chwili czasu do stracenia; jeżeli chodziło o wyniesienie trupów i zabezpieczenie własnego życia; spodziewano się przytem wyratować przecie także choćby kilku żywych. Raźnie wzięto się do dzieła. Mimo żaru i dymu znoszono jedno ciało ludzkie po drugiem aż na dół, a hr. Lamezan pozostał przy tej pracy aż do chwili, kiedy własne jego życie było zagrożone i kiedy już nie było nadziei znalezienia w tem miejscu więcej zwłok. Jakiż smutny był ten transport umarłych z galeryi! Strażacy cisnęli się przez tłum, niosąc na rękach okopcone ciała ludzkie aż na podwórze gmachu dyrekcyi policyi. A jak długo trwało to przenoszenie, z jaką boleścią i grozą liczono ofiary! Istotnie tylko nadzieja znalezienia między umarłymi także bodaj kilku żyjących jeszcze mogła być podnietą do takich wysileń około uprzątnienia tej galeryi; być może zresztą, że i współczucie dla rodzin ofiar grało tu rolę. Bodaj zwłoki chciano wydrzeć płomieniom.

O godzinie wpół do 9 zapanowała znowu panika. Zatrzeszczała złowrogo przepalona belka na czwartem piętrze i szeregi ratujących przebiegł okrzyk: „Ratujcie się kto może!" Wszystko zbiegać zaczęło po schodach ku wyjściu. Po chwili wszakże uspokoiły się znowu umysły, rzucono się ponownie do ratunku i do godziny wpół do 10 nieustannie wynoszono trupy. A mimo to ciągle natrafiali ratujący na nowe stosy ciał ludzkich i ciągle jeszcze nie można było mieć nawet przybliżonego wyobrażenia o liczbie ofiar, jakie się znajdują na objętych ogniem galeryach. — Można było tylko ściśnionem sercem odczuwać okropności, jakie się tam dziać musiały, lecz i na to zapewne nie pozwalała groza chwili, istne piekło, w którem nie podobna było nawet zebrać myśli na chwilę. Widziano matki, które jeszcze po śmierci tuliły do łona swoje dzieci; widziano młode pary, martwe już a w objęciu; mężczyzn, których dłonie splecione były jeszcze w ostatniem uściśnieniu. Jakież sceny poprzedziły ich zgon? Żar i dym zgotowały im wspólnie śmierć prawdziwie męczeńską. Kto w natłoku znalazł się pod nogami uciekających, zginął z uduszenia; kto pozostał na wierzchu, spalił się.

Dyrektor budownictwa Arnberger około godziny 9 wspólnie ze starszym radcą policyjnym Rothem zarządził, ażeby nikt już więcej nie wchodził do płonącego gmachu, ci zaś, którzy się w nim znajdowali, ażeby go opuścili bezzwłocznie, ponieważ każdej chwili mogło wszystko runąć na dół. Obawa ta nie była bezpodstawną, jednakże dopiero około godziny 10 ostatni pompierzy, a z nimi hr. Lamezan opuścili straszną „pozycyę" swoją przy czwartej galeryi. I zaledwie znaleźli się na ulicy, załamały się sklepienia tej galeryi. Pomiędzy ostatnimi, którzy opuścili gmach, podobny do krateru wulkanicznego, znajdowali się inżynierowie Zier, Pia i Ebret. Teraz i o wynoszeniu zwłok już nie można było myśleć; na pastwę płomieni musiano zostawić wszystko, co się jeszcze znajdowało w gmachu.

Podwórze wspomnianego budynku dyrekcyi policyi nie mogło pomieścić wszystkich zwłok, które tam do tej chwili zniesiono. Musiano je składać na korytarzach i w salach. Lekarze policyjni, wojskowi, miejscy i prywatni zbiegli się tu, ażeby nieść pomoc, gdzie tylko jeszcze choćby iskierka świeci życia — ale napróżno, niestety! A jakiż widok okropny, do głębi wstrząsający przedstawiały ofiary! Z powykręcanemi członkami, [illegible] do niepoznania twarzami leżały w długich szeregach ciała tych biednych ludzi, przejmując grozą każdego, kto wstąpił na to podwórze nieszczęsne. Tylko ci, którzy brali udział w wielkich bitwach, mogli widzieć takie stosy ciał ludzkich.

Arcyksiążęta Albrecht, Wilhelm, Salwator i Jan Salwator, Stefan i Eugeniusz zwiedzili to improwizowane cementarzysko i zachęcali lekarzy, ażeby tylko nie ustawali w swoich zabiegach. Musiano im jednak powiedzieć niestety, że ludzka pomoc już tutaj nie wystarcza. Wobec tego faktu nie pozostawało, jak zarządzić przeniesienie zwłok na stosowniejsze miejsce. Sprowadzone na prędce siły rąk ludzkich byłyby nie starczyły tutaj, komenda placu jednak przysłała wozy sanitarne i żołnierzy, z których pomocą nastąpił transport do szpitala powszechnego. W ciągu nocy przeniesiono tam oprócz trupów tylko kilku rannych, mianowicie chłopczynę, ciężko poparzonego i dwie osoby, lekko uszkodzone. W kostnicy szpitalnej, gdzie złożono trupy, odbywają się sceny, o których opisanie na próżno by się kusiło pióro. Służba, zajęta umywaniem zwłok z sadzy, aby tem łatwiej stwierdzić można tożsamość ofiar. Są to po największej części młodzi ludzie obojej płci. Na wszystkich okropna śmierć i walka o życie wycisnęły znamiona rozpaczy, mianowicie w kurczowo wyprężonych ramionach. Zwłoki zaś, które wynoszono z gorejącego gmachu już na ostatku, tak są niekiedy splecione z sobą, iż przypuszczać trzeba, że nieszczęśliwe ofiary staczały także między sobą zaciętą walkę, usiłując przebojem wydostać się z natłoku. W chwili, kiedy ostatnie trupy wynoszono z amfiteatru, widziano jeszcze na galeryach, mianowicie na drugiej, do której przystęp był prawie niemożliwy, mnóstwo szczątków ciał ludzkich, zwęglonych po największej części aż do kości, oraz wiele łużnych piszczeli i przepalonych mięśni, a powietrze przesycone było wyziewem trupim.

Członkowie sceny i kancelaryi teatralnej, według sprawozdawcy *Presse*, uszli z życiem wszyscy; według innej wersyi zaś spaliły się trzy chórzystki. Dyrektor teatru Jauner w pierwszej zaraz chwili omdlał i musiał być odwieziony do domu. Sekretarza teatru Giesrana, który wzbraniał się opuścić kasę, pompierzy w ostatniej chwili siłą wyprowadzili na ulicę.

O przyczynie pożaru nie można dotychczas powiedzieć nic stanowczego, ponieważ którzy coś mogą o niej wiedzieć, jeśli w ogólności pozostali przy życiu, nie mogli być dotąd przesłuchani. Wszystkie opisy wszakże zgadzają się w tem, że po wybuchu ognia

na scenie nie spuszczono żelaznej kurtyny, widocznie bowiem stracili głowy w pierwszej zaraz chwili wszyscy ci, do których to należało, że dalej po zagaśnięciu gazu na korytarzach panowała zupełna ciemność, ponieważ przepisane lampki rezerwowe olejne nie były zapalone, która to okoliczność z pewnością niesłychanie zwiększyła grozę katastrofy i pomnożyła może w dwójnasób liczbę ofiar; a nareszcie że straż ogniowa, po którą dopiero posyłano agenta policyjnego dorożką, przybyła za późno i przywiozła z sobą niedostateczne przybory, jak n. p. za krótkie drabiny i t. d. Nikt też z zarządu gmachu teatralnego nie czuł się obowiązanym do pamiętania w chwili niebezpieczeństwa o wodociągach, których wcale nie wprowadzono w akcyę...

Można sobie wyobrazić, w jak w grubej żałobie pogrążony jest ciężko dotknięty Wiedeń. Od czasu wielkich epidemij przed wiekami nie zaznała piękna, rozkoszna stolica naddunajska takiej boleści, nie widziała takich stosów ciał ludzkich naraz.

Pomiędzy nazwiskami nielicznych ofiar, których tożsamość dotąd sprawdzono, znajdujemy jedno tylko z brzmieniem polskiem, lubo w pisowni niemieckiej wygląda raczej na czeskie. Figuruje mianowicie na tej smutnej liście 16-letni student Jerzy Duszyński. Nie sprawdziło się także niestety wczorajsze doniesienie telegraficzne, jakoby z posłów polskich żaden nie był na owem fatalnem przedstawieniu w *Ringtheatrze*, jak bowiem donosi dzisiejsza nasza depesza, był na niem właśnie p. Pęgowski z małżonką i dotąd państwo ci nie są odszukani; poseł Alfons Czajkowski zaś, który był tam także, mianowicie na krzesłach parterowych, skaleczył się w rękę szkłem przy wyciskaniu szyby w oknie, którem uszedł szczęśliwie z płonącego gmachu. W ogólności pokazuje się z wszystkich opisów, że największej liczby ofiar dostarczyły druga, trzecia i czwarta galerya, ci zaś, którzy mieli miejsca w parterze i na pierwszem piętrze, prawie wszyscy uszli z życiem.

Z Izby sądowej.

(Obraza honoru.)

(Ciąg dalszy.)

P. Wiktor Świsterski, stolarz i radny miejski, opowiada historyę pawilonu zgodnie z poprzednimi świadkami. Sekcyi przedłożono liczne plany i kosztorysy; p. Jaegermann w ciągu kilku posiedzeń ganił i odrzucał wszystkie. Zniecierpliwiony świadek sam uczynił wniosek, ażeby wypracowanie planów i kontrolę nad budową poruczyć p. Jaegermannowi. Sekcya poszła za zdaniem świadka. Gdy już budowa była gotową, wysłano komisyę kolaudacyjną; p. Jaegermann zaczął znowu krytykować wykonaną budowę, a gdy go zapytano, co ma jej do zarzucenia, wskazał jedną śrubę, która sterczała ze słupa; spiłowano tę śrubę, ale p. Jaegermann był jeszcze ciągle niezadowolony i nie chciał podpisać asygnaty przedsiębiorcom. Na sekcyi i w pełnej Radzie występuje p. Jaegermann bezustannie z krytyką; wszystko jest złe, co już zrobiły poprzednie reprezentacye, wszystko złe, co zamierza zrobić większość obecnej Rady. W Radzie występuje p. Jaegermann zdaniem świadka nietaktownie wobec prezydenta; a jego wojna przeciw dziennikarskim sprawozdaniom wszystkim wiadoma. W sprawie budowy gmachu sejmowego p. Jaegermann na posiedzeniach sekcyi, specyalnych komisyj i pełnej Rady rozmaitemi wnioskami zdawał się dążyć do rozebrania już wybudowanej ściany głównej frontowej, a przynajmniej do usunięcia schodów z przed głównego ryzalitu i t. p. Posiedzenia Rady dekompletuje lub utrudnia p. Jaegermann jako przewódca opozycyi bądź opuszczając salę wraz z towarzyszami, bądź rozwlekłemi przemówieniami. W sekcyi dzieje się to samo, wskutek czego sprawy zalegają, bo prawie nigdy porządek dzienny nie może być wyczerpany. Świadkowi jako członkowi sekcyi III wiadomy jest także fakt, że p. Jaegermann dla stron prywatnych wyrabia plany budowy a potem zabiera głos w sprawie tych planów, bliższe szczegóły o tem poda p. Hochberger. Szorstkiem zachowaniem się, ogólnikowemi zarzutami, czynionemi rozmaitym funkcyonaryuszom magistratu, bezpodstawnem posądzaniem ich o czyny nielegalne, doprowadził p. Jaegermann do tego, że szefowie biur pp. Hochberger i Romanowski wnieśli prośbę do prezydenta, ażeby uwolnił ich od obowiązkowego uczęszczania na posiedzenia sekcyi III i ażeby z powodu zarzutów p. Jaegermanna wytoczył im śledztwo dyscyplinarne. Pewnego razu zarzucił p. Jaegermann niejasno któremuś z urzędników czyn niehonorowy a gdy go wezwano, aby tłómaczył się dokładnie, odpowiedział, że idąc ulicą słyszał dwóch nieznanych mu robotników mówiących o tym urzędniku coś takiego, co naprowadziło go na domysł niepochlebny.

P. Juliusz Hochberger, dyrektor urzędu budowniczego, podaje w sprawie pawilonu znane już czytelnikom szczegóły. Budowa prowadzoną była w części w własnym zarządzie w drodze, w części akordowej. Z urzędu budowniczego prowadził budowę pan Gorecki. Gdy budowa była skończoną, musiano natychmiast przystąpić do jej rekonstrukcyi, bo pokazało się, że była nie do użycia. Rekonstrukcya była dość kosztowną, bo gdy w kosztorysie oznaczono jako *maximum* kwotę 450 zł., budowa wraz przerobieniem kosztowała 565 zł. Mimo rekonstrukcyi w tej budowli jest jeszcze pełno braków. Pawilon razi wszelki smak estetyczny i w tak pryncypalnem miejscu podobna buda stać nie powinna, tem bardziej, że od strony wałów hetmańskich widok jest odsłonięty zupełnie. Niepraktyczny jest dalej pawilon w wysokim stopniu a nadomiar tamuje swobodną komunikacyę na alei wzdłuż ulicy Karola Ludwika. Budowę kontrolować miał p. Jaegermann a chociaż ją wykonano jak najściślej według jego planów, nie chce podpisać asygnanty przedsiębiorcom. Delegaci Rady miejskiej po obejrzeniu pawilonu uchwalili wezwać magistrat, ażeby na przyszłość nigdy nie stawiał podobnych pawilonów, nieodpowiadających ani warunkom estetycznym ani utilitarnym, i ażeby urząd budowniczy jeszcze porobił ulepszenia w budowie. Że p. Jaegermann jako członek sekcyi III zabierał głos, gdy plany przez niego dla osób prywatnych wypracowane były przedmiotem dyskusyi, świadczy fakt następujący: Na jednem z posiedzeń zdawał p. Gołąb sprawę z prośbą p. Rappa o konsens na budowę dwupiętrowej kamienicy przy ulicy Sykstuskiej i Kleina. P. Jaegermann zaczął krytykować plan, zarzucając mu, iż przez zbudowanie oficyn zwęzi się zanadto podwórze. Na to odpowiedział p. Gołąb: „Dziwi mnie, że p. Jaegermann występuje przeciwko temu planowi, wszakże wiadomo mu zapewne, że plan ten jest wypracowany przez jednego z zdolnych inżynierów." (Plan był podpisany przez p. Signio). W kilka dni po tem posiedzeniu przyszedł do mnie — powiada p. Hochberger — p. Rapp i wielce zdumiony pytał mnie, dla czego p. Jaegermann wystąpił przeciw planowi i domagał się postawienia pewnych warunków, skoro sam jest jego autorem! Gdy w kilka dni później spotkałem p. Gołębia, zapytałem, kogo miał na myśli, mówiąc o „zdolnym inżynierze", który wypracował plan p. Rappowi? Na to odpowiedział p. Gołąb, że miał na myśli p. Jaegermanna i że jest to rzeczą powszechnie wiadomą P. Signio dał tylko firmę. W końcu potwierdza świadek fakt, że w skutek ustawicznych szykan świadkowi, jako szefowi urzędu, nie wypadało nic innego, jak tylko z szefem biura trzeciego p. Romanowskim wnieść prośbę do p. prezydenta o uwolnienie z obowiązku chodzenia na posiedzenia sekcyi.

Dr. Adam Czyżewicz, profesor akuszeryi i radny miejski, zeznaje zgodnie z zeznaniami poprzednich świadków w sprawie zachowania się p. Jaegermanna na posiedzeniach Rady, poczem mówił o czynności pana Jaegermanna w komisyi tramwayowej. P. Jaegermann domagał się tam pomiędzy innemi, ażeby Rada kazała zarządowi kolei konnej poprzekładać na nowo tory. Na działalność p. Jaegermanna nie zapatruje się tak, jak się patrzy na działalność jednostki, ale zapatruje się na nią jako na działalność przewódcy stronnictwa. To, co on robi, robi całe stronnictwo zwane *Łączność i Zgoda*, które jest w mniejszości i „robi opozycyę dla opozycyi" we wszystkich kwestyach miejskich Rozwlekłe dyskusye, krytykowanie wszystkiego, dekompletowanie Rady, uważa świadek za „manewr parlamentarny", którego to środka chwytać się musi także często stokroć większość Rady miejskiej, zwana *Kołem*.

Dr. Szymon Syrski, profesor uniwersytetu, na bardzo liczne zapytania ze strony p przewodniczącego, odpowiada tylko luźnemi słowami, tak, że radca p. Budzynowski odczytał zeznania dr. Syrskiego poczynione w sądzie powiatowym karnym, gdzie stawał jako oskarżony przez p. Jaegermanna o obrazę honoru. Prowadząc obronę przez dowód prawdy, twierdził wówczas dr. Syrski, że prof. Jaegermann budował jego willę przy ulicy Kurnickiej „źle, nieporadnie, wadliwie, że dał zły materyał budowlany i chciał oskarżonego wplątać w długi, że nie złożył rachunków i że do tej chwili budowa willi nie jest skończoną." Na zapytanie przewodniczącego, czy świadek potwierdza prawdziwość tych swoich zeznań dawniejszych, odpowiada dr. Syrski: „Potwierdzam".

P. Lam oświadcza, że jest zadowolony z tej odpowiedzi. Twierdził w swojej kronice, „że były jakieś nieporozumienia między pp. Jaegermannem a Syrskim z powodu willi, którą budował p. Jaegermann", i otóż samo istnienie aktów sądowych cywilnych i karnych, które jeszcze osobno w całości zostaną odczytane, musi przekonać każdego, że serdeczne stosunki nie panowały między obu panami profesorami.

P. Jaegermann uprasza trybunał o wezwanie do rozprawy pp. Barańskiego i Signia, budowniczych, których zeznania mają osłabić zeznania dr. Syrskiego, dalej uprasza o zażądanie protokołów obrad Rady miejskiej, które wykażą, że p. oskarżyciel nie dekompletował nigdy posiedzeń Rady miejskiej.

Trybunał nie przychylił się do tych wniosków

P. Wincenty Gorecki, urzędnik miejskiego urzędu budowniczego potwierdził zeznania pp. Heppego, Swisterskiego, Hochbergera w sprawie planu i budowy „pawilonu", dodając, że czuwając nad budową z ramienia urzędu budowniczego, zawiadomił ustnie p. Jaegermanna o dniu, w którym budowa rozpocząć się miała, z prośbą, ażeby w myśl uchwały sekcyi zechciał wykonywać kontrolę nad budową, czemu jednak p. Jaegermann zadość nie uczynił, albowiem świadek ani razu nie widział go przy budowie, a gdy pawilon stanął, zaczął go p. radny krytykować, chociaż jak najsumienniej i jak najściślej został zbudowany według jego planów. (D. n.)

GOSPODARSTWO I HANDEL

○ **Ruch na kolejach galicyjskich** Ruch na kolejach galicyjskich w ubiegłym tygodniu (od 19 do 26 listopada) był na kolei Karola Ludwika i Arcyksięcia Albrechta mniejszy, zaś na lwowsko-czerniowieckiej normalny. Ceny zboża i produktów były w ubiegłym tygodniu następujące: płacono za 100 kilogramów pszenicy 10·— zł., do 11·25 zł., żyta 7·— zł., do 8·25 zł. jęczmienia 6·— zł., do 8·— zł., owsa 6·— zł., do 6·25 zł., hreczki 7·25 zł. do 8·— zł., kukurudzy 6·— zł. do 7·25 zł., prosa 6·50 zł. do 6·75 zł., grochu kuchennego 9·— zł., do 10·— zł., grochu pastewnego 6.— zł., do 7·— zł., fasoli 8·— zł. do 14·50 zł., bobiku 7·— zł. do 7·25 zł., wyki 6·— zł., do 6·75 zł., koniczyny 25·— zł., do 59·— zł., tymotki 27·— zł., do 28·— zł., anyżu rossyjskiego 26 — zł. do 28·— zł., anyżu płaskiego 28·— zł., do 30·— zł., kminku 22·— zł., do 25·— zł., rzepaku zimowego 12 25 zł., do 13 75 zł., rzepaku letniego 10·75 zł., do 11·— zł., rzepiku zimowego 11·— zł., do 11·25 zł., lnianki 11·— zł. do 11·25 zł., nasienia lnianego 11·— zł. do 11·75 zł., nasienia konopnego 8·50 zł., do 9·— zł., chmielu 110 zł., do 110 zł., nafty zwykłej 15·25 zł. do 16·25 zł., nafty salonowej 19·25 zł. do 20·25 zł., za 10.000 litrostopni spirytusu gotowego płacono 31·50 zł. do 32·— zł. — Ruch towarowy na kolei Karola Ludwika wynosił w ubiegłym tygodniu włącznie z transportem przewozowym ogółem około 16,324,600 kilogramów i 6.747 sztuk bydła. Na tę cyfrę transportu składały się: zboża różnego rodzaju około 5,153,400, mąki i wyrobów mącznych około 476.700, nasion olejnych około 285.300, buraków około 64,700, wełny około 128.700, drzewa budulcowego i opałow. około 840.800, nafty i wosku ziemnego około 140.300, jaj około 493,900, lnu i przędziwa około 45,300, spirytusu około 53,400, soli około 648,100 i węgli kamiennych około 944.100 kilogramów, na resztę złożyły się różne towary, tudzież 37 sztuk wołów, 6,690 sztuk nierogacizny i 20 sztuk koni. — Ruch towarowy na kolei Lwowsko-Czerniowieckiej wynosił w ubiegłym tygodniu ogółem 5.409 000 kilogramów i 3,974 sztuk bydła, z czego przypada na ruch ku Zachodowi 4,265.000 kilogramów, tudzież 507 sztuk bydła rogatego, 3,448 sztuk nierogacizny i 19 sztuk różnego bydła, zaś ku Wschodowi 1.144.000 kilogramów. Transporty składały się: ze zboża różnego rodzaju 1,870,000, mąki i wyrobów mącznych 190.000, nafty i spirytusu 20.000, produktów zwierzęcych 41.000, drzewa budulcowego, opałowego i desek 2,039.000, kamieni 3,000, węgli kamiennych 40,000 i wapna 5,000 kilogramów. Na resztę złożyły się różne towary i bydło. — Ruch towarowy na kolei Arcyksięcia Albrechta wynosił w ubiegłym tygodniu włącznie z transportem przewozowym i z dowiezieniami przez inne koleje towarami ogółem 2.280,775 kilogramów i 223 sztuk bydła. Transporty składały się ze zboża różnego rodzaju 129.190, mąki i wyrobów mącznych 39.400, kartofli 2,740, soli 15 010, drzewa budulcowego i opałowego 1,314.350, nafty i wosku ziemnego 6,866 jaj 10,000, wapna 11,000, skór 6,250 i zapałek 2,830 kilogramów na resztę złożyły się różne towary, tudzież 5 sztuk koni i 218 sztuk nierogacizny.

‡ **Targ lwowski.** (Sprawozdanie tygodniowe Izby handlowej za czas od 19 listopada do 26 listopada.) Wszystkie ceny za 100 kilogramów. Pszenica 10·— do 11·25 zł. Żyto 7·— do 8·25 zł. Jęczmień 6·— do 8·— zł. Owies 6·— do 6·25 zł. Hreczka 7·25 do 8·— zł. Kukurudza zeszłoroczna 7·— do 7 25 zł. Kukurudza nowa 6·— do 6·75 zł. Proso 6·50 do 6·75 zł. Jagły —·— do —·— zł. Groch do gotowania 9·— do 10·— zł. Groch pastewny 6·— do 7·— zł. Soczewica —·— do —·— zł. Fasola 8·— do 14.50 zł. Bobik 7·— do 7·25 zł. Wyka 6·— do 6·75 zł. Koniczyna najprzedniejsza 25·— do 59·— zł. przednia —·— do —·— zł., średnia —·— do —·— zł., poślednia —·— do —·— zł. Tymotka 27·— do 28·— zł. Anyż rossyjski 26·— do 28·— zł. Anyż płaski 28·— do 30·— zł. Kminek 22·— do 25 — zł. Rzepak zimowy 12·25 do 12·75 zł. Rzepak letni 10·75 do 11·— zł. Rzepik zimowy 11·— do 11·25 zł. Rzepik letni 10 75 do 11·— zł. Lnianka 11·— do 11·25 zł. Nasienie lniane 11·— do 11·75 zł. Nasienie konopne 8 50 do 8 · zł. Chmiel 100·— do 110·— zł. Nafta zwykła 15·25 do 16·25 zł., salonowa 19·25 do 20·25 zł. Spirytus 10.000 litrostop. 31·50 do 32·— zł.

OSTATNIA POCZTA

Onegdaj zebrała się Izba deputowanych pod strasznem wrażeniem wypadku ostatniej nocy. Jakoż prezydent Izby, wspomniawszy o katastrofie, jakiej uległ *Ringtheater* a z nim setki osób, i wyraziwszy z tego powodu żal głęboki, objawił zdanie, że Izba nie zechce zapewne obradować w chwili, gdy umysły wszystkich przygniata wrażenie okropnego wypadku.

Dep. Edward Suess dziękuje prezesowi w imieniu posłów miasta Wiednia za jego wyrazy sympatyi. *(Oklaski)*. Dep. Rieger również zgadza się na zamknięcie posiedzenia wobec katastrofy, która nawiedziła miasto, gdzie posłowie doznają tak gościnnego przyjęcia. Mowca ma nadzieję, że współczucie publiczne przyczyni się do złagodzenia materyalnej nędzy. *(Oklaski)*. Izba rozeszła się w milczeniu.

Koło polskie odbyło we czwartek dłuższe posiedzenie. Pierwszym przedmiotem obrad była dalsza specyalna dyskusya nad nowelą do ustawy wojskowej, następnie obradowano nad tem, jakie stanowisko Koło ma zająć wobec wniosku dr. Herbsta, żądającego wybrania komisyi w sprawie otwarcia dyskusyi nad odpowiedzią rządu w znanej kwestyi banku krajów koronnych. Po przyjęciu do wiadomości zapatrywań, jakie w tej mierze wypowiedziała komisya parlamentarna prawicy, wywiązała się nad tym przedmiotem obszerna dyskusya, w której wzięli udział pp. dr. Grocholski, Hausner, dr. Euzeb. Czerkawski, baron Baum, dr. J. Czerkawski, Spławiński, Chrzanowski i dr. Wolski. Koło zaaprobowało ostatecznie zapatrywania parlamentarnej komisyi prawicy.

Klub czeski zebrał się w czwartek na zwyczajne posiedzenie i postanowił starać się o to, aby wniosek dr. Herbsta stanął jak najprędzej na porządku dziennym. Następnie dep. Hevera zawiadomił, iż zamierza domagać się odpowiedzi na interpelacye w sprawie wydania ustawy o opustach podatkowych przy szkodach elementarnych, gdyż najświeższe w tej mierze rozporządzenie władz finansowych okazało się niedostatecznem. Sprawa ta wzięta będzie pod rozbiór dopiero na jednem z najbliższych posiedzeń klubu. Klub postanowił dalej głosować za budżetem prowizorycznym na pierwsze ćwierćrocze r. 1882, oraz uchwalił przyjąć ustawę komasacyjną.

Do *Politik* telegrafują z Wiednia, że na czwartkowem posiedzeniu klubu połączonej lewicy było obecnych 67 posłów, z których tylko 20 głosowało przeciw złożeniu mandatów przez czesko-niemieckich deputowanych. Rząd przygotowany jest nawet na tę ewentualność, że cała lewica złoży swe mandaty. Według przekonania osób dobrze zazwyczaj poinformowanych Rada państwa w takim razie nie zostałaby rozwiązaną, lecz byłyby rozpisane wybory uzupełniające.

Z Petersburga donoszą, że powziętym został w ostatnich czasach projekt powiększenia floty rossyjskiej na morzu Czarnem.

Ostatni artykuł *Nord. Allg. Ztg.* wymierzony przeciw p. Windthorstowi stał się przyczyną, że w ostatniej chwili oziębiły się bardzo stosunki między kanclerzem a centrum. Mniej też słychać dzisiaj o rokowaniach między Kuryą a Niemcami. Według *Kreuz Ztg.* nie ma nawet mowy chwilowo o tych układach. Odbywają się tylko rokowania poufne co do kilku pomniejszych kwestyj, jak obsadzenie stolic biskupich itd. Właściwe układy, jak twierdzi *Kreuz Ztg.* mają się dopiero rozpocząć za powrotem p. Schlözera z Waszyngtonu. Na ostatnim wieczorze parlamentarnym u ks. Bismarcka oświadczył kanclerz, że parlament nie ukończy prac swych przed świętami a po Nowym roku zwołany być musi sejm pruski. Chce on wnieść jeszcze projekt statystyki zarobkowej, jako pierwszą podstawę reform i instytucyi zabezpieczenia robotników. Monopol tytoniowy przyjdzie kiedyś, zdaniem kanclerza, na stół Izby, lubo jeszcze nie rychło. Ministerstwo konserwatywne może w tej kwestyi upaść, ale postępowcy sami podjąć ją będą musieli.

W telegramie z Paryża donoszą do *Köln. Ztg.*, że rząd francuski zamianuje nowych posłów zagranicznych dopiero po zamknięciu bieżącej sesyi parlamentarnej. O osobach, które mają być zamianowane, krążą ciągle jeszcze naj-

sprzeczniejsze wieści, ale pozytywnej nie ma żadnej. Zapowiedziane w Izbie przez gabinet projekta ustaw, mają być przedłożone dopiero w styczniu.

W ostatnich dniach obiegała w Paryżu pogłoska, że Leon Say obejmuje tekę ministra finansów. Wieść ta pomyślnie wpłynęła na giełdę.

W Londonderry w Irlandyi w wyborze uzupełniającym do parlamentu angielskiego wybrany został kandydat liberalny Porter, większością 647 głosów. Dzienniki liberalne londyńskie uważają ten wybór za cios śmiertelny dla ligi irlandzkiej i za tryumf bilu reformy gruntowej.

Według depeszy z Londynu rząd postanowił pomnożyć policyę w Irlandyi o 1000 ludzi.

W włoskiej Izbie deputowanych wniósł d. 7 b. m. dep Massari interpelacyę w sprawie zewnętrznej polityki gabinetu. Interpelant poruszył kwestye tunetańską i egipską, podróż króla Humberta do Wiednia, tudzież stosunki między Włochami i Niemcami, przyczem położył przedewszystkiem nacisk na znane przemówienie ks. Bismarcka w parlamencie niemieckim, które tak niemiłe wywołało wrażenie w kołach włoskich.

Minister spraw zagranicznych Mancini, odpowiadając na powyższą interpelacyę, oświadczył, że przedłoży Izbie żądane dokumenta z wyjątkiem tych tylko, które zostają w związku z układami będącemi w toku. Mowca nadmienił, że w chwili, gdy obejmował tekę spraw zagranicznych, wypadki zaszłe w Tunisie i Marsylii nadwerężyły już dobre stosunki z Francyą; stosunki z Niemcami i Austryą były prawidłowe, mimo to dała się uczuwać pewna nieufność. Położenie było w ogóle trudne. Gabinet wziął sobie za zadanie rozprószyć nieufność, którą wywoływały pogłoski rozsiewane o zamiarach Włoch i przywrócić pokojowe i przyjazne stosunki z sąsiedniemi mocarstwami. „Rozpoczęliśmy pracę naszą od Wiednia — rzekł minister — przekonawszy się poprzednio, że Austrya ożywioną jest temi samemi, co my życzeniami. Zjazd króla naszego z Monarchą austryackim został uwieńczony najlepszym skutkiem, przekonał nas bowiem, że Austrya pragnie żyć z nami w przyjaźni i darzyć nas swojem poparciem. Zawarcie traktatu handlowego z Francyą dowodzi, że w naszem zbliżeniu się do Austro-Węgier nie upatrywano tendencyi nieprzyjaznej przeciw komukolwiek. Stosunki nasze do Niemiec są nietylko prawidłowe, lecz bardzo dobre i poprawiły się jaszcze w czasach ostatnich.“ Minister wyraził się z wielkiem uznaniem o ambasadorze hr. Robilant i dodał, że raporta jego sprawiły, iż ks. Bismarck uważa każdy akt przyjaźni dla Austro-Węgier jako dowód przyjaznego usposobienia Włoch dla Niemiec. Mowca reasumuje następnie oświadczenia złożone z powodu mowy br. Kallaya w delegacyi węgierskiej i zawiadamia, że zadowoliły one zupełnie rząd włoski. Co się tyczy ostatnicho oświadczen ks. Bismarcka, to były one jedynie oratorską wycieczką, mającą przykładem kilku narodów europejskich udowodnić, że liberalizm w ogóle jest tylko maskowanym republikanizmem. Ze względu na przyjaźń i szacunek dla Niemiec mniema minister, że milczenie i bezwzględna oględność będą w tym wypadku najodpowiedniejsze. — Zbytecznem byłoby zresztą dowodzić, że ani monarchii ani dynastyi włoskiej żadne znikąd nie grozi niebezpieczeństwo.

Dokumenta w sprawie grecko-tureckiej minister przyrzekł przedłożyć w przyszłym tygodniu, dokumenta zaś w sprawie Tunisu w czasie stosownym. Rozprawy nad sprawą tunetańską byłyby obecnie przedwczesne i niebezpieczne.

Co się tyczy Egiptu, to dzieło reformatorskie byłoby niezawodnie uwieńczone najlepszym skutkiem, gdyby postępowanie Anglii i Francyi miało było charakter bezinteresowny. W sprawie dunajskiej pilnują Włochy jedynie zasady wolności.

Według doniesień z Aleksandryi nowa ustawa prasowa w Egipcie wywołała w tamtejszych kołach europejskich wielkie oburzenie i zdumienie. Podług nowej ustawy prasa europejska ulegać ma despotycznej cenzurze bez najmniejszej kontroli władz wyższych i bez odwołania. Dzienniki europejskie, które się nie podobają rządowi egipskiemu, mogą być przez biura pocztowe konfiskowane. Odbiorcy podejrzanych pism europejskich ulegają znacznym karom pieniężnym. Zawieszenie lub zakaz całkowity wydawnictwa następuje bez poprzedniego procesu sądowego. Sam minister spraw wewnętrznych występuje jako oskarżyciel, sędzia i wykonawca wyroku. Wobec takiego systemu kolonia angielska w Egipcie udała się do rządu angielskiego z prośbą, ażeby ustanowił napowrót zniesione biura pocztowe angielskie.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 9 grudnia. Między osobami, których nie odszukano dotąd, znajduje się deputowany do Rady państwa, p. Pęgowski wraz z żoną.

Wiedeń, 9 grudnia. Rozpoznawanie zwłok trwa dalej. Belki palące się zachodniego traktu budynku nie zostały jeszcze ugaszone. O godzinie 7 wieczór musiano zaprzestać usuwania rumowisk z powodu runięcia muru.

Wiedeń, 9 grudnia. Posiedzenie Rady miejskiej otworzył burmistrz przemówieniem, w którem słowami wzruszającemi wyraził głębokie uczucie boleści ludności stołecznej i wezwał komisyę finansową do bezzwłocznego przedłożenia wniosków celem ulżenia niedoli rodzin dotkniętych straszną katastrofą. Najd. Arcyksięstwo Rudolfowie przesłali Radzie miejskiej następujący telegram: „Wyrażamy najgłębsze współczucie nasze wobec wielkiej katastrofy, która wczoraj dotknęła Wiedeń.“ Członkowie Domu Monarszego ofiarowali znaczne kwoty na wsparcie ofiar nieszczęścia. Wszystkie klasy w stolicy usiłują zapewnić szybką pomoc osobom, które dotknięte zostały katastrofą, tudzież członkom teatralnego personalu pozbawionym chleba. Wszystkie teatra oświadczyły, że urządzą wkrótce widowiska, z przeznaczeniem dochodu na ten cel. Liczba osób, których nie odszukano po katastrofie, a których imiona już zgłoszono, przechodzi 600.

Wiedeń, 9 grudnia. *Wiener Abendpost* donosi, że Najj. Państwo ofiarowali 10.000 zł. na wsparcie osób dotkniętych katastrofą.

Główny maszynista teatru zeznał, że pożar powstał w skutek zajęcia się dekoracyi przy zapalaniu lamp gazowych za pomocą prądu elektrycznego. Ogień ogarnął w oka mgnieniu dekoracye i kulisy i rozszerzył się z taką szybkością, że nie można już było spuścić żelaznej kurtyny. Klęska jest daleko straszniej-zą, niż przypuszczano. Przeszło 300 osób znalazło śmierć w płomieniach. Całe rodziny, członkowie orkiestry, osoby zatrudnione przy teatrze nie zostały dotychczas odszukane. Wiedeńskie przedsiębiorstwa pogrzebowe porozumiały się z sobą celem urządzenia pogrzebu ofiar strasznej katastrofy. Straż ogniowa zajęta jest ciągle wydobywaniem trupów z pod dymiących się gruzów. Na galeryach mają znajdować się jeszcze zwęglone trupy, dotychczas jednak nie można się było tam dostać. Lazarety i szpital wojskowy, w których złożono ciała uduszonych i popalonych, są w formalnem oblężeniu. Cisną się do nich tłumnie osoby szukające krewnych i znajomych, tak, że musiano wezwać wojsko i policyę dla utrzymania porządku. W całym Wiedniu panuje okropne przerażenie. Wszystkie dzienniki otworzyły składki. Na giełdzie zebrano dotychczas 36.000 zł.

Budapeszt, 6go grudnia. Izba wyższa uchwaliła prowizoryczny traktat handlowy z Francyą i zezwoliła dalej na zawarcie z Serbią traktatu względem wzajemnego wydawania zwykłych przestępców, tudzież na zawarcie traktatu konsularnego.

Petersburg, 9 grudnia. Z powodu uroczystości orderu św. Jerzego wystosował car telegram gratulacyjny do cesarza niemieckiego jako najstarszego i najznakomitszego kawalera tego orderu. Obchód uroczystości w Gatczynie odbył się w sposób zwyczajny. Załobę zdjęto na czas obchodu. Car przybył w uniformie generalskim z wstęgą orderu św. Andrzeja, carowa w białym stroju z wstęgą orderu Katarzyny. Cała rodzina carska była obecną. W kościele przysięgę składali wielcy książęta Paweł Aleksandrowicz, Dymitr Konstantynowicz i Michał Michałowicz. Car sam zaprowadził ich przed ołtarz. Po uroczystości odbyło się śniadanie w pałacu. Car wzniósł toast na cześć kawalerów orderu. Na toast odpowiedział w. książe Mikołaj.

Paryż, 9 grudnia. W Izbie toczyła się rozprawa nad francusko-włoskim traktatem handlowym. Minister handlu oświadczył: Rząd nie zamierza żądać ponownego przedłużenia traktatów handlowych. Rokowania w toku zostające będą napowrót podjęte i zostaną zakończone przed 15 stycznia. Komisya kompetentna mogła badać sprawy traktatów podczas feryj parlamentarnych. Rząd dąży do usunięcia niepewnej sytuacyi pod tym względem. Dautresne żąda odroczenia rokowań i rozwija przytem swoje poglądy w duchu ceł ochronnych. Wniosek odraczający uchylono 401 głosami przeciw 81 i przyjęto następnie traktat handlowy.

Rzym, 9 grudnia. W rozprawie nad budżetem ministerstwa spraw zagranicznych Crispi zapytał, czy istnieje nota ks. Bismarcka z 14 marca o ustawie gwarancyjnej? Mancini zaprzecza wiadomości, jakoby nota taka istniała i prosi Izbę, aby wstrzymała się od rozbioru kwestyi tak drażliwej. Dalej oświadcza Mancini, że przed kilku godzinami otrzymał telegram od ks. Bismarcka, w którym kanclerz z nadzwyczajną kurtoazyą dziękuje włoskiemu ministrowi spraw zagranicznych za jego wyrażenie się w Izbie włoskiej o niedawnej rozprawie parlamentu niemieckiego. Książę Bismarck oświadcza, że zgadza się na uwagi Manciniego o jego mowie i że nikt wątpić nie powinien ani o przyjaźnych uczuciach jego dla Włoch ani o serdeczności życzeń dla dostojnej dynastyi włoskiej, tak ściśle przyjaźnionej z dynastyą niemiecką.

Wiedeń, 10 grudnia. Dziś w nocy na czwartem piętrze Ringteatru w warsztatach krawieckich wybuchł ponownie ogień, który natychmiast rozszerzył się na trzecie piętro. Zarekwirowano drabiny i częścią przy ich pomocy, częścią po ocalonych schodach zdołano dostać się do wnętrza, tak, że pożar mógł być stłumiony. Pożar w stronie frontowej budynku w znacznej części stłumiony. Musiano z rana wstrzymać działalność sikawki parowej, która pracowała całą noc, ponieważ dostarczona przez nią masa wody tak podmyła budynek, że grozi zawaleniem. Wstęp do teatru został wzbroniony wszystkim, nawet strażakom. Na wewnątrz i zewnątrz budynku widać wielkie rysy. Dziś podparto chwiejące się mury i uprzątnięto gruz z parteru, o ile na to pozwoliło gorąco. Z odłamami murów i kamieni z górnych piątr spadały napółzwęglone części zwłok.

Petersburg, 9 grudnia. (*Tel. pr. pocztą do granicy*). Stojący w Nikołajewie pułk kozaków otrzymał rozkaz udania się do Elizabetgradu, gdzie zachodzi obawa zaburzeń anti-żydowskich.

Proces generała Mrowińskiego ma trwać 3 dni. Publiczność składa się tylko z 50 urzędników i adwokatów, tudzież kilku korespondentów.

Wiedeń, 10 grudnia. Niebezpieczeństwo zawalenia się murów Ringteatru jest tak wielkie, że wydobywanie zwłok musiano wstrzymać aż do wykonania robót zabezpieczających.

Wiedeń, 10 grudnia. Na posiedzeniu Izby deputotowanych prezes gabinetu hr. Taaffe podaje do wiadomości Izby pismo namiestnictwa z powodu pożaru teatru, zapewniające, że rząd uczyni wszystko co możebne dla zabezpieczenia publiczności uczęszczającej do teatrów. (*Żywe oklaski*). Izba uchwala bez dyskusyi kredyt 50.000 złr. dla rodzin po ofiarach. Interpelacya podpisana przez wszystkie stronnictwa domaga się od rządu środków przeciwko ponawianiu się podobnych katastrof.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 9 grudnia 1881, [illegible] 2 m. 39. Losy kredytowe 182·25, Węg. akcye kredyt. 362 50. Akcye anglo-austr. 153 50, Akcye banku Union 143·60, Akcye kolei Karola Ludwika 311 —, Akcye kolei północnej 249·—, Akcye kolei południowej 15[illegible]·—, Akcye kolei Alföld 175·25, Akcye kolei Elżbiety 218·—, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 1[illegible] 50, Akcye kolei węg północno-wschodniej, 169 50. Wiedeńskie losy 133·25, Akcye kolei Rudolfa —·—, Akcye kolei Albrechta —·—, Węgierskie obligacye państw. w złocie —·—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—, Losy regulacyi Cissy 113 30. Losy tureckie 25·50, Węgierska renta 119·75, Akcye banku ziemskiego 141·70, Akcye banku obrotowego —·—, Akcye kolei węgiersko-galicyjskiej —·—, Akcye kolej państwowej —·—, Rubel papierowy 1·24·3/4, Węgierskie losy 124·[illegible]0, Marka niemiecka —·—. Usposobienie —.

Wiedeń, 9 grudnia. 1881, godz. 5 min. 45 Akcye kredytowe 366·—, Anglo-Austryackie, —.—, Unionsbank —·—, Kolei Karola Ludwika 35[illegible]·—, Południowa —.— Renta papierowa 77·40, Galicyjskie listy zastawne 101·30, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—, Galicyjski bank rustykalny 102·20, Losy z r. 1860 —·— Napoleondor 9·41—, Rubel papierowy —·—. Usposobienie —.

Wiedeń, 10 grudnia 1881, 10 godź. m. Akcye kredytowe 366·—, Anglo-Austr. 143.60, Akcye banku Union 152·75 Kolej Karola Lud. 312—·. Południowa —·—, Renta papierowa —·—. Galicyjskie listy zastawne —·— Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—, Galicyjski bank rustykalny —·—, Losy z roku 1860 —·—, Napoleondor 9·42—. Rubel papierowy —·— Usposobienie silne.

Telegramy zbożowe z d. 9 grudnia. Wiedeń: Pszenica za 100 kilogr. 12.25 do 13· zł., żyto 9 30 do 9·70 zł., jęczmień —·— do —·— zł., kukurudza —·— do —·— zł., owies —·— do —·— zł., okowita pr. 10.000 liter procent 33·— do 33·25 zł. Buda-Peszt: Pszenica 100 kilogr. (na jesień) 12·28 do 1[illegible]·3[illegible] zł., rzepak (sierpień—wrzesień) —·— [illegible] —·— zł. — Berlin: Pszenica żółta (nawrzes. paźd.) 222·— m., żyto —·— m. spirytus [illegible] — m., olej rzepakowy 48·3[illegible] m. — Szczecin: Pszenica —·—, rzepik —·— — Paryż: mąki 15[illegible] kilogr. 65·75 fr. olej rzepakowy 84 — fr., spirytus —·— — Wrocław: Pszenica —, żyto ——, [illegible] —.—, spirytus —·— kukurudza —·— Kol[illegible]a: Pszenica —.

Odpowiedzialny redaktor: **Władysław Łoziński.**

Nadesłane.

Losy serbskie. Gdy z początkiem z. m. ukazały się na targu losy serbskie, można było wnioskować z rożnych powodów na rozległy i ciągły popyt i na wielki odbyt tego papieru. Nadaje on się w skutek swego odsetkowania, rentowania i taniości nietylko jako papier lokacyjny, ale w skutek 5-krotnego ciągnienia w roku przewyższa co do korzystnych widoków wszelkie inne małe papiery loteryjne; wreszcie kantor wymiany „Merkur węgierski“ w Budapeszcie bankiera J. Löry zjednał sobie pełne zaufanie, zapewnia zatem losom serbskim najlepsze powodzenie. Oczekiwania znacznie zostały przewyższone gdyż już na pierwsze ciągnienie rozkupiono więcej niż czwartą część wypuszczonych losów tak, iż wskutek żywego popytu należy już zapisać znaczne podwyższenie kursu. Ci, którzy poszli za wezwaniem, uczynionem w swoim czasie, „Merkurego węgierskiego“ do zakupna tych losów, mają prócz uzyskanych korzystnych widoków także niemały zysk na kursie. Toż samo powiedzieć można o tych osobach, które zawarły kupno na częściowe spłaty. Kantor wymiany „Merkur węgierski“ w Budapeszcie bankiera J. Löry dostarcza losów serbskich także obecnie po urzędowo notowanym kursie dziennym, wynoszącym obecnie 46 zł. prócz 50 ct bonifikacyi odsetek za kupon płatny 13 stycznia, a prócz tego chcący kupić los na spłaty, mają tę dogodność, że płacą na miesięcznie tylko po 3 zł. Oczywiście już po złożeniu pierwszej spłaty nabywają wyłączne prawo gry na wszelkie następne ciągnienia. Ponieważ kurs niezawodnie pójdzie w górę, przeto **nie należy zwlekać z kupnem,** tem bardziej że najbliższe ciągnienie odbędzie się już 12 grudnia. Zamówienia wszelkie adresować należy do: „**J. Löry** bankier w **Budapeszcie**“ wydawca czasopisma finansowego „Magyar Mercur“ (Merkur węgierski.)

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów dnia 9 grudnia 1881.

	płacą zł. ct.	żądają zł. ct.
1. Akcye za sztukę. (bez kuponu)		
Kol. g. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	311 —	314 —
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. w. a.	177 75	180 75
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	306 —	310 —
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	253 —	263 —
2. Listy zast. za 100 zł. (bez kuponu bieżącego)		
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	100 50	101 50
„ „ „ 4 pr. w. a.	96 70	97 70
„ „ „ 5 pr. okresowe	100 50	101 50
Tow. kred. gal. 4 pr. w.a. los $41\frac{1}{2}$ l.	92 80	93 80
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	101 50	102 50
„ „ „ 5 pr. w. a.	99 —	100 —
„ „ „ 5 pr. w. a. wylosowalne z 10 pr. premią	102 25	103 25
Listy dłużne g. Z. kr. wł. 6 pr. w. a.	100 50	102 50
„ „ „ „ 5 pr. w. a.	93 —	94 50
3. Listy dłużne za 100 zł.		
Ogóln. roln. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6 pr. los. w 15 lat	92 —	94 —
4. Obligi za 100 złr.		
Indemniz. galic. 5 prc. m. k.	100 60	101 60
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred włościańskiego 6 proc. w. a.	100 —	101 50
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. w. a.	101 —	103 —
5. Losy miasta Krakowa	20 50	22 50
„ „ Stanisławowa	24 50	26 50
6. Monety.		
Dukat holenderski	5 50	5 60
Dukat cesarski	5 52	5 61
Napoleondor	9 35	9 45
Półimperyał	9 62	9 74
Rubel rossyjski srebrny	1 50	1 65
„ „ papierowy	1 $23\frac{1}{4}$	1 $25\frac{1}{4}$
100 marek niemieckich	57 75	58 35
Srebro	99 50	100 50
Kupony w srebrze	99 25	100 25

Kurs giełdy wiedeńskiej

z dnia 6 grudnia 1881.

1. Dług państwa:	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	77.40	77.55
luty-sierpień	77.40	77.55
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	78 25	78.40
kwiecień-październik	78 30	78.45
Losy z roku 1854 po 250 zł. m. k.	123.75	124 25
„ „ 1860 po 500 zł. w. a. 5 pr	133.50	134 —
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr.	134 25	134.75
„ „ 1864 po 100 zł.	173.50	174 —
„ „ 1864 po 50 zł.	171 50	172.—
Renty Com. po 42 lir. austr.	30.—	—.—
Listy zastaw. domen państw. po 120 złr. 5 pro	143.75	144 25
Austr. Asyg. skarb. zwrotne 1882 5 pr.	100 40	100.60
Renta papierowa 5% z. r. 1881	94 85	95.—
Austr. renta zł. wolna od podatku 4 pr.	93 95	94.10
2. Obligacye indemn. 5 pr. (za 100 zł. m. k.)		
Czech	105.25	—.—
Bukowiny	100.75	101.50
Galicyi	100.60	101.—
Niższej Austryi	105.—	106.—
Siedmiogrodu	99.—	99 60
Węgier	99 —	99 50
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit zł. 120	154.50	154.75
Inst. kred. dla handlu po 160 złr.	367.40	367.70
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	895 —	900
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank d. han. i prz. a 200 zł. w pł. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemski a 200 złr.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. a 600 zł.	838 —	840
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	—.—	—.—
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. m.	575.—	577 —
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. „	218 —	218.25
Kol. Preszów-Tarn. (w. s.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000	2448 —	2455 —

	płacą	żądają
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	311.25	311.75
Lwow. Czern. kolej po 200 zł. wa. w sr.	178.75	179.—
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. mk.	334.—	334.50
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	155.75	156.25
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	166.75	167.25
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 5 pr. w sr.	100.20	100.70
„ „ „ „ premiowe po 3%	103.25	103.75
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los w 18 l. 6 pr.	—.—	104.50
„ „ „ „ w 20 l. 7 pr.	—.—	106. —
„ „ „ „ w 36 l. $5\frac{1}{2}$ pr.	99.—	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 proct.	96.40	97. —
„ „ „ „ po 5 proct.	100.50	101.—
„ „ „ „ po 5 proct. 37 latach zwrotne	100.50	101. —
Gal. banku hip. po 6 proc.	101.60	101.90
Gal. Zakł. kred. włośc. po 6 pr.	102 20	102 60
Banku austro-węgiersk. po 5 pr.	100 60	100.80
Węg. Tow. ziem. ako. po $5\frac{1}{2}$ proc.	99.50	—.—
„ Zakł. kr. ziems. po $5\frac{1}{2}$ proc.	101 80	103 50
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a.	94.70	95.—
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. sr.) a 300 zł. 5 proc. w srebrze	93.—	93.25
Kol. płł. po 100 zł. m. k.	104.50	105.50
„ „ po 100 zł. w. a.	101.—	101.75
Kol. gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po $4\frac{1}{2}$ pr.	99.40	99.70
Kol. Lwow.-Czer.-Jass. III emis. a 300 złr. 5 proc. w srebrze z r. 1866	94.40	94.80
z r. 1867	99 90	100.20
z r. 1868	95.50	95.75
z r. 1872	95.—	95 25
Węg. gal. kol. a 200 złr. 5 proc. w sr.	93 75	94 —
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. w. a.	182 75	183.25
Clarego po 40 zł. m. k.	39 25	40 —
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	112 50	113. —

	płacą	żądają
Keglevicha po 10 zł. m. k.	18.—	—.—
Losy miasta Krakowa	21.40	21 70
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	23.50	24 —
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	41. —	—.—
Palffiego po 40 zł. m. k.	38.—	38.50
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa	19.50	20 —
Salma po 40 zł. m. k.	52.50	53.50
St. Genois po 40 zł. m. k.	49.75	50.25
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. w. a.)	25.40	25.80
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	127.—	128.—
„ „ po 50 zł. w. a.	66.—	67 —
Waldsteina po 20 zł. m. k.	30.25	30 75
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	—.—	—.—
7. Weksle (na 3 miesiące)		
Augsburg na 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark p. n.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	118.75	119 05
Paryż za 100 fr.	47 05	47 10.—
Kurs złota.		
Dukat cesarski men.	5.57.—	5.59 —
„ pełnej wagi	5.57.—	5.59 —
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	9.40.50	9.41 50
Rossyjski imperyał	9 66 —	9.68
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński

z dnia 9 grudnia 1881

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	77	40
„ „ „ w srebrze	78	20
Renta w złocie	94	—
Losy pożyczki z roku 1860	133	75
Akcye banku austro-węgierskiego	838	—
„ „ kredytowego	365	20
Londyn	118	70
Srebro	—	—
Napoleondor	9	42—
Dukat cesarski men.	5	60
100 marek niemieckich	58	02

Dziennik Urzędowy.

L. 15691. (8599 1—3)

Ogłoszenie licytacyi.

C. k. powiatowa Dyrekcya skarbu w Nowym Sączu podaje do powszechnej wiadomości, iż przy zachowaniu warunków, ogłoszonych rozporządzeniem wysokiej c. k. krajowej Dyrekcyi skarbu z dnia 9go sierpnia 1881 l. 36773 odbędzie się w lokalach tejże c. k. Dyrekcyi skarbowej na dniu 19 grudnia 1881 publiczna ustna licytacya w celu wydzierżawienia na rok 1882, lub na dwa lata 1882 i 1883, albo też na trzy lata 1882, 1883, 1884 pojedynczo, a dnia 20go grudnia 1881 konkretalnie następujących c. k. stacyi mytniczych.

Liczba porząd.	Nazwa i charakter stacyi mytniczej	Nazwa gościńca	Myto pobiera się		Cena wywołania
			drogowe za	mostowe za	
1	Chruślice drogowe	gościniec podkarpacki	24	—	3275
2	Grybów drogowe	dtto.	16	—	2350
3	Pcim mostowe	gościniec węgierski	—	II	2450

Wadyum wynosi szóstą część ceny wywołania.

Pisemne oferty do tej licytacyi, należy wnosić na ręce naczelnika c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Nowym Sączu do 18 grudnia 1881, 2giej godziny po południu.

Bliższe warunki licytacyjne przejrzeć można w godzinach urzędowych w c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Nowym Sączu.

C. k. powiatowa Dyrekcya skarbu.

Nowy Sącz dnia 3 grudnia 1881.

(8574 1—3) **Edykt.**

L. 7037. C. k. sąd powiatowy w Turce zawiadamia niniejszem, iż na zaspokojenie pretensyi Dyrekcyi Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie przeciw Matwijowi i Annie Sonyczom pto 93 zł. 76 ct. a. w. z pn. odbędzie się w sądzie tutejszym w dniach 27 grudnia 1881, 26 stycznia i 27 lutego 1882, każdym razem o godzinie 9 przed południem egzekucyjna sprzedaż realności pod l. 52 rep. 51 w Wołczem położonej z tem, iż na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, zaś na trzecim terminie także poniżej ceny sprzedaną zostanie.

Cena wywołania 200 zł., wadyum 20 zł. Resztę warunków licytacyjnych można w registraturze tutejszego sądu przejrzeć.

Turka dnia 21 października 1881.

(8576 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 7040. C. k. sąd powiatowy w Turce zawiadamia, iż w dniach 28 grudnia 1881, 27 stycznia i 28 lutego 1882 odbędzie się przymusowa sprzedaż realności nietabularnej, pod n. k. 324 subrep. 311 w Wołczem położonej dłużników Dmytra, Fedorki i Połahy Maryczów własnej, w tutejszym c. k. sądzie na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego na zaspokojenie sumy 95 zł. 92 ct. a. w. z pn., każdym razem o godzinie 9 przed południem z tem, że na pierwszych dwóch terminach realność ta za cenę szacunkową lub wyżej niej, zaś na trzecim także niżej tejże sprzedaną będzie.

Cena szacunkowa 300 zł., wadyum wynosi 10 procent t. j. 30 zł. Resztę warunków w tutejszej registraturze

C. k. Sąd powiatowy.

Turka dnia 21 października 1881.

(8575 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 7039. C. k. sąd powiatowy w Turce zawiadamia, iż w dniach 28 grudnia 1881, 27 stycznia i 28 lutego 1882 odbędzie się przymusowa sprzedaż realności nietabularnej pod l. kons. 85 subr. 82 w Wołczem położonej, dłużnika Fedia Seniów własnej, w tutejszym c. k. sądzie na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego na zaspokojenie sumy 168 zł. 40 ct. a. w. z pn., każdym razem o godzinie 9 przed południem z tem, że na pierwszych dwóch terminach realność ta za cenę szacunkową lub wyżej niej, zaś na trzecim także niżej tejże sprzedaną będzie.

Cena szacunkowa 600 zł., wadyum wynosi 10 procent t. j. 60 zł. Resztę warunków w tutejszej registraturze

C. k. Sąd powiatowy.

Turka dnia 21 października 1881

(8497 1—3) **Edykt.**

L. 27191. C. k. sąd krajowy w Krakowie podaje do wiadomości, iż w sprawie Magistratu krakowskiego przeciw Markusowi Eisenbergowi, Efroimowi Katz i masie spadkowej Antoniego Kiresa o sprzedaż za pustkę uznanej realności l. 185 dz. VIII (Nr. 118 gm. X) w Krakowie, odbędzie się licytacya wyż wymienionej realności w gmachu tut. sądu dnia 7 lutego i 8 marca 1882, każdym razem o godzinie 10 rano, na których realność za cenę szacunkową w kwocie 323 zł. 25 ct. w. a. lub wyższą sprzedaną będzie.

W razie, gdyby realność ta na powyższych dwóch terminach sprzedaną nie została, termin do ułożenia lżejszych warunków licytacyjnych na dzień 8 marca 1882 o godzinie 4 po południu wyznaczonym zostaje.

Wadyum wynosi $\frac{1}{10}$ części ceny szacunkowej to jest kwotę 32 zł. w. a.

Bliższe warunki sprzedaży, akt oszacowania i wykaz hipoteczny są do przejrzenia w registraturze sądowej

O rozpisaniu licytacyi zawiadomieni zostają: 1. z miejsca pobytu niewiadomy Markus Eisenberg przez edykta i do rąk ustanowionego kuratora adw. Leo, 2. z miejsca pobytu niewiadomy Efroim Katz i Małka Laje Gutwirth przez edykta i do rąk ustanowionego kuratora adw. Pieniążka, 3. wierzyciele hipoteczni, którzyby po dniu 16 września 1881 do hipoteki weszli i wszyscy którymby rezolucya licytacyę rozpisująca przed terminem licytacyi nie mogła być doręczoną przez edykta i do rąk ustanowionego kuratora adw. Dr. Schöna.

Krakow 18 listopada 1881.

(8554 1—3) **Edykt.**

L. 7104. Mateusz Ciężka gospodarz z Trzciany uchwałą c. k. sądu obwodowego w Tarnowie z dnia 24 listopada 1881 l. 14867 został uznany za marnotrawcę

Kuratorem został ustanowiony Wawrzeniec Krawiec z Podleszau.

C. k. Sąd powiatowy.

Radomyśl 2 grudnia 1881.

(8504 1—3) **Edykt.** L. 6286/6608.

C. k. Sąd powiatowy zawiadamia z miejsca pobytu nieznanego Wojciecha Tomiczka o przypadłym na niego spadku po Mikołaju Tomiczku, zmarłym w Rzekach 22 stycznia 1849 bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia, wzywając go, ażeby w przeciągu jednego roku zgłosił się w tutejszym sądzie i oświadczenie do spadku wniósł, gdyż inaczej spadek z kuratorem Janem Kucułą przeprowadzonym będzie

Andrychów 17 listopada 1880.

(8098 1—3) **Edykt.**

L. 2913. C. k. Sąd powiatowy w Mielnicy ogłasza, iż w Boryszkowcach w dniu 30 grudnia 1867 zmarł Matej Łesków bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia, a gdy miejsce pobytu dzieci jego Pachona Łesków i Maryi Paczkowskiej nie jest wiadomem wzywa je, aby się w przeciągu jednego roku w sądzie zgłosiły i do spadku się oświadczyły, gdyż inaczej rozprawa spadkowa ze zgłaszającymi się spadkobiercami i z ustanowionym dla nich kuratorem Stefanem Dołyniuk przeprowadzoną będzie.

Mielnica 1 września 1881.

(8500 1—3) **Edykt.**

L. 13735. W dniach 23 stycznia, 23 lutego i 29 marca 1882 o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności pod Nk. 19/28 w Zarajsku położonej, wyk. hip. 7 objętej, w sprawie c. k. uprzyw. Zakładu kredytowego włościańskiego przeciw Michałowi Chajowi pto. 187 zł. 51 ct. a. w. z. pn.

Cena szacunkowa i wywołania wynosi 800 zł.

Wadyum 80 zł.

Na pierwszych dwóch terminach realność tylko za, lub wyżej ceny wywołania, na trzecim nawet poniżej takowej sprzedaną będzie.

Resztę warunków licytacyjnych wolno w tutejszo-sądowej registraturze przejrzeć.

C. k. miej. deleg. sąd powiatowy.

Sambor dnia 28 października 1881.

(8600) **Edykt.**

L. 53110. C. k. sąd krajowy we Lwowie ogłasza niniejszem, iż w kredycie zmarłego Majlecha Menkesa w miejsce byłego radcy tutejszego sądu p. Michałowskiego ustanowiony został komisarzem tutejszy adjunkt Seredowski, a zatwierdzono dotychczasowego zarządcę tejże masy krydalnej adw. dra Skowrońskiego na tym urzędzie, zamianowawszy tutejszego adw. dra Bobownika jego zastępcą.

Lwów dnia 26 listopada 1881.

(8469) **Ogłoszenie.**

L. 21428. W imieniu Jego Cesarskiej Mości! C. k. sąd krajowy dla spraw karnych orzekł na mocy §§ 489 i 493 sp. k. i §. 37 u. p., że treść artykułu umieszczonego w numerze 15 czasopisma „Pracy“ z dnia 28 listopada 1881 pod napisem „Zakaz wiecu“ i artykułu pod tytułem „Redaktor w kłopotach czyli walka z wiatrakami“ w ustępie od słów „Nadeszła wreszcie“ do słów „dozę cierpliwości“ zawiera znamiona występku z §§. 300 i 302 u. k. zatem usprawiedliwioną jest zarządzona przez c. k. Prokuratora rządowego konfiskata tego czasopisma.

W skutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnianie tego artykułu, a zabrany nakład ma być zniszczony.

Lwów dnia 2 grudnia 1881.

(8597) **Ogłoszenie.**

L. 422. Komisya hipoteczna ogłasza, iż dochodzenia miejscowe celem założenia księgi gruntowej dla gminy Piaski-Druszków, w powiecie sądowym Wojnickim położonej, dnia 12 b. m. rozpoczyna.

Bliższe szczegóły zawierają ogłoszenia w urzędach gminnych

Radłów 7 grudnia 1881.

(8603) **Obwieszczenie.**

L. 337. Komisya hipoteczna dla powiatu sądowego Gródeckiego urzędująca zawiadamia, że od dnia 14 grudnia 1881 aż do dnia 21 grudnia 1881 w godzinach urzędowych złożone będą w biurze hipotecznem przy Prezydyum c. k. sądu krajowego we Lwowie do powszechnego przejrzenia arkusze posiadania wraz z sprostowanymi spisami, kopiami map katastralnych i protokołami parcelowymi tudzież protokoły dochodzeń dotyczących posiadłości w obrębie gminy katastralnej Drozdowice z k. l. Burgthal leżących.

Równocześnie wyznacza się termin na dzień 22 grudnia 1881 o godzinie 9tej przed południem do zgłoszenia zarzutów mniemanych przeciw prawdziwości arkuszów posiadania.

O tem zawiadamia się strony interesowane z tem, że każdy kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania, może się zgłosić i wszystko przytoczyć, co dla wyjaśnienia lub obrony swych praw za stosowne uzna.

Lwów dnia 5 grudnia 1881.

(8568) **Kundmachung.**

Zl. 5240. Beim k. k. Bezirksgerichte in Dolina wird zur Einbringung der Forderung des Berl Geller im Betrage per 250 fl. ö. W. sNG. am 22 Dezember 1881, 19 Jänner 1882 und 23 Februar 1882 jedesmal um 11 Uhr vormittags die öffentliche exekutive Feilbiethung der dem Schuldner Johann und Katharina Möss gehörigen sub Nr. 2 in Hoffnungsau liegenden keinen Tabularkörper bildenden Realität mit dem abgehalten, daß fragliche Realität am 1 und 2 Termine nur um oder über den Schätzungswärth beim 3 hingegen auch unter demselben an den Meistbiethenden hintangegeben werden wird

Der Schätzungs und Ausrufspreis beträgt 2728 fl. Das Vadium 10 Prozent.

Sämmtliche Lizitationsbedingniße können hiergerichts eingesehen werden.

Dolina 20 October 1881.

(8385 2—3) **Edykt.**

L. 18171. Sąd krajowy wyższy w Krakowie podaje do wiadomości że projekty nowych wykazów tabularnych dla posiadłości w tabuli krajowej Lwowskiej zapisanych pod następującymi nazwami tabularnemi:

I. W okręgu Sądu obwodowego w Tarnowie:

Piotrkowice Dom. 23 pag. 424 i Piotrkowice Dom. 3 pag. 373 w gminie katastralnej Piotrkowice,

Łowczów Piotrkowice „część Pękałówka" Dom. 24 pag. 77 i Piotrkowice część Pękałówka Dom. 80 pag. 323 w gminie katastralnej Łowczów,

Garbek w gminie katastralnej Garbek,

Buchcice i Meszna w gminie katastralnej Buchcice, okręgu sądu powiatowego w Tuchowie,

Wola rzędzińska w gminie katastralnej Wola rzędzińska, okręgu sądu powiatowego miejsko-delegowanego w Tarnowie,

Jaworze górne lub Jawórz w gminie katastralnej Jaworze górne, okręgu sądu powiatowego w Pilźnie,

Pustynia, Kandzierz lub Kandzeń i Kozłów, w gminie katastralnej Pustynia, okręgu sądu powiatowego w Dębicy,

Goleszów w gminie katastralnej Goleszów, okręgu sądu powiatowego w Mielcu,

Kiełków z miejscowością Koniec, Zaborze lub Zaborze i Wola Zaborska w gminie katastralnej Kiełków, okręgu sądu powiatowego w Radomyślu,

II. W okręgu Sądu obwodowego w Nowym Sączu:

Mystków w gminie katastralnej Mystków,

Grybów w gminie katastralnej Grybów, okręgu sądu powiatowego w Grybowie,

Knurów w gminie katastralnej Knurów,

Szlemberg przyległość do dóbr Harklowa, w gminie katastralnej Szlembark, okręgu sądu powiatowego w Nowymtargu,

Żeleźnikowa w gminie katastralnej Żeleźnikowa, okręgu sądu powiatowego miejsko-delegowanego w Nowym Sączu,

Sędziszowa w gminie katastralnej Sędziszowa, okręgu sądu powiatowego w Ciężkowicach,

III. W okręgu Sądu obwodowego w Rzeszowie:

Hucisko przyległość ad Przewrotne, w gminie katastralnej Hucisko, okręgu sądu powiatowego w Głogowie,

Konieczkowa w gminie katastralnej Konieczkowa,

Małówka ad Niebylec w gminie katastralnej Małówka,

Strzyżów w gminie katastralnej Strzyżów, okręgu sądu powiatowego w Strzyżowie,

Tarnogóra przyległość do Rudnika w gminie katastralnej Tarnogóra, okręgu sądu powiatowego w Nisku,

Sokołów w gminie katastralnej Sokołów,

Mazury przyległość do Raniszowa w gminie katastralnej Mazury, okręgu sądu powiatowego w Sokołowie,

Gorliczyna w gminie katastralnej Gorliczyna, okręgu sądu powiatowego w Przeworsku,

IV. W okręgu Sądu krajowego w Krakowie:

Raciechowice, Wolica, Zarębki i Krzyworzeka w gminie katastralnej Raciechowice,

Kawiec vel Kawie i Kawiec Dom. 31 pag. 259 w gminie katastralnej Kawiec,

Bilczyce i Bilczyce część w gminie katastralnej Bilczyce, okręgu sądu powiatowego w Dobczycach,

Sopotnia wielka w gminie katastralnej Sopotnia wielka, okręgu sądu powiatowego w Żywcu,

Grobla w gminie katastralnej Grobla okręgu sądu powiatowego w Bochni,

Przybysławice w gminie katastralnej Przybysławice,

Marcinkowice w gminie katastralnej Marcinkowice,

Zdrochec w gminie katastralnej Zdrochec,

Biskupice w gminie katastralnej Biskupice,

Zabawa, Podwale, i Zdarzec, w gminie katastralnej Zabawa okręgu sądu powiatowego w Radłowie położonych, według ustawy krajowej z 20 marca 1874 l. 29 dz. ust. kraj. wygotowane za wykazy tych posiadłości tabularnych poczynając od dnia 1go grudnia 1881 uważane będą, a od tegoż dnia wolno takowe przeglądać w dotyczącym sądzie kolegialnym a mianowicie wymienione pod I w sądzie obwodowym w Tarnowie, pod II w sądzie obwodowym w Nowym Sączu, pod III w sądzie obwodowym w Rzeszowie, pod IV w sądzie krajowym w Krakowie, jak również, że od tegoż dnia wszelkie nowe prawa, czy to własności, czy zastawu, czy jakiebądź inne prawo hipoteczne odnoszące się do nieruchomości wykazami tabularnemi objętej, jedynie przez wpisanie do tych wykazów może być nabyte, ograniczone, przeniesione lub wykreślone.

Wprowadzając zarazem w myśl §. 3 ustawy z 25 lipca 1871 Nr. 96 dz. p. p. postępowanie celem ustalenia powyżej wymienionych wykazów tabularnych

Sąd krajowy wyższy wzywa:

a) wszystkich, którzyby na podstawie jakiego prawa, przed otwarciem tych nowych wykazów tabularnych nabytego, chcieli uzyskać jaką zmianę wpisów hipotecznych, odnoszących się do stosunków własności lub posiadania, a to bez różnicy, czyby ta zmiana przez dopisanie, odpisanie lub przepisanie, przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości lub połączenia ciał hipotecznych lub w jakibądź inny sposób nastąpić miała;

b) wszystkich, którzyby już przed otwarciem tych nowych wykazów tabularnych nabyli do jakiej nieruchomości wpisanej w te wykazy lub do jej części jakie prawo zastawu, służebność i lub w ogóle jakie inne prawa do wpisu hipotecznego uprzywilejowane, o ile te prawa jako do dawnego stanu biernego należące wpisane być mają, a już przy założeniu nowych wykazów tabularnych także wpisane nie zostały, aby z temi prawami zgłosili się do dotyczącego sądu kolegialnego a mianowicie co do wykazów tabularnych ad I do sądu obwodowego w Tarnowie, co do wykazów tabularnych ad II do sądu obwodowego w Nowym Sączu, co do wykazów tabularnych ad III do sądu obwodowego w Rzeszowie, co do wykazów tabularnych ad IV do sądu krajowego w Krakowie najdalej do dnia 21 stycznia 1883, gdyż prawnym skutkiem zaniedbania lub uchybienia tego terminu jest utrata prawa do poszukiwania zgłosić się mającej pretensyi przeciw osobom, które prawo hipoteczne na podstawie wpisów, w nowych wykazach tabularnych zamieszczonych a niezaprzeczonych, w dobrej wierze nabyły.

Ostrzega się, że termin powyższy nie może być dla stron pojedynczych ani przedłużonym, ani też w razie zaniedbania go, do pierwotnego stanu przywróconym, a od obowiązku zgłoszenia się w tym terminie z pomienionemi prawami lub roszczeniami nie uwalnia okoliczność, iż zgłosić się mające prawo było już zapisane w dawniejsze księgi tabuli krajowej, w miejsce których nowe wykazy tabularne wstępują, było wiadome z jakiej rezolucyi sądowej, lub jest przedmiotem dochodzenia, wskutek podania lub skargi przed sąd wniesionej.

Kraków 9 listopada 1881.

(8167 3—3) **Edykt.** L. 18653

Nowe księgi gruntowe.

Sąd krajowy wyższy w Krakowie podaje do wiadomości, że dla gmin katastralnych następujących:

Czarna, w okręgu sądu powiatowego w Łańcucie;

Luszowice, w okręgu sądu powiatowego w Dąbrowy;

Brzyczyna dolna, Gaj, Komary, Skotniki, w okręgu sądu powiatowego w Skawinie;

Buczkowice, Huciska, Wilkowice z osadami Bór Wilkowski, Łodygowki, w okręgu sądu powiatowego w Bialy;

Rudnik, Tenczyn, w okręgu sądu powiatowego w Myślenicach;

Bogucice, Wyżyce, w okręgu sądu powiatowego w Bochni;

Bielanka, w okręgu sądu powiatowego w Nowymtargu;

Bogumiłowice, Kończyska, Lusławice, Roztoka, Sukmanie, Wesołów, Łętowice, w okręgu sądu powiatowego w Wojniczu;

Janowice z miejscowością Dobroniów, Wola szkrzydlańska, Abramowice z miejscowością Szczyrzyce, w okręgu sądu powiatowego w Limanowy;

Gorzyce, Świętoniowa, w okręgu sądu powiatowego w Przeworsku;

Kończyce, w okręgu sądu powiatowego w Nisku;

Turza, w okręgu sądu powiatowego w Sokołowie;

Gorzyce, w okręgu sądu powiatowego w Tarnobrzegu;

Jastrzębia, w okręgu sądu powiatowego w Ciężkowicach;

Siołkowa z miejscowością Zofinów, w okręgu sądu powiatowego w Grybowie;

Pilzno (miasto), w okręgu sądu powiatowego w Pilźnie;

Szyperki, Kurzyna mała z kolonią Klein-Rauchersdorf, Wymysłów, w okręgu sądu powiatowego w Ulanowie;

Gilowice, w okręgu sądu powiatowego w Ślemieniu;

Babula, w okręgu sądu powiatowego w Mielcu;

Olszanica, w okręgu sądu powiatowego delegowanego miejskiego w Krakowie; położonych otwarto nowe księgi gruntowe, i że termin wyznaczony pierwszym edyktem z dnia 16 czerwca 1880 l. 10.010, do zgłoszenia praw rzeczowych, odnoszących się do nieruchomości wymienionemi księgami gruntowemi objętych, z dniem 30 września 1881 upłynął.

Wzywa się zatem wszystkich, którzy przez istnienie lub hipoteczny stopień pierwszeństwa jakiego wpisu w wyrażonych księgach uskutecznionego, w sprawach swych uważają się za pokrzywdzonych, ażeby swe zarzuty w czasokresie do dnia 31 lipca 1882 włącznie, w sądzie powiatowym, w którego okręgu dotycząca gmina katastralna jest położona, zgłosili, gdyż inaczej wpisy te nabędą skutku wpisów hipotecznych.

Ostrzega się przytem, iż termin powyższy nie może być ani przedłużonym, ani też z powodu zaniedbania do pierwotnego stanu przywrócony.

Kraków 3 listopada 1881.

(8417 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 6805 Maryanna Molikowa żona Jana Molika, ze Siedlca uznana za marnotrawnicę, kuratorem jej ustanowiono Stanisława Ziąbek gospodarza ze Siedlca.

C. k. sąd powiatowy.

Krzeszowice dnia 20 listopada 1881.

(8442 3—3) **Edykt.**

L. 6681. Dnia 17 stycznia, 21 lutego, 21 marca 1982, każdym razem o godz. 10tej rano odbędzie się publiczna sprzedaż realności l. k. 100 subr. 90 w Okocimie położonej, Tomasza Nieznalskiego własnej, na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie celem zaspokojenia 191 zł. 84 ct.

Cena szacunkowa 600 zł.

Wadyum 60 zł.

Warunki licytacyjne przeglądnąć można w registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Brzesko dnia 28 września 1881.

(8425 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 539. Celem zaspokojenia wierzytelności galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie w kwocie 200 zł w. a. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie 12go stycznia, 9go lutego i 9go marca 1882, zawsze o godzinie 10 rano licytacya realności pod Nr. k. 1 w Trzcianie, Jana Wisłockiego własnej.

Cena wywołania 580 zł.

Zakład 58 zł. w. a.

Akt opisania i resztę warunków można przejrzeć w registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Dukla 10go września 1881.

(8403 2—3) **Edykt.**

L. 4231. W c. k. sądzie powiatowym w Tyczynie celem zaspokojenia wierzytelności Mendla Reicha w kwocie 70 złr. odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności gruntowej pod l. 122 w Hyżnem położonej, ciała tabularnego niestanowiącej Antoniego Trzyny własnej w dniach 19go stycznia, 23go lutego i 27 marca 1882, każdym razem o godzinie 9 rano.

Cena wywołania 65 zł. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych w sądzie można przejrzeć.

Tyczyn 18 października 1881.

(8449 3—3) **Edykt.**

L. 52166. Lwowski c. k. sąd krajowy wzywa ponownie wszystkich wierzycieli masy konkursowej Samsona Goldfarba, aby na nowym terminie, który w tym celu na dzień 22 grudnia 1881 o godzinie 10tej z rana wyznaczonym zostaje, po przedłożeniu dokumentów, pretensye ich wykazujących, wnioski swe bądź co do zatwierdzenia tymczasowego zarządcy p. adwokata dr. Sokala bądź co do ustanowienia innego zarządcy, i tegoż zastępcy poczynili, a oraz wybór wydziału wierzycieli przedsięwzięli.

Lwów dnia 30 listopada 1881.

(8437 3—3) **Edykt.**

L. 2578. Dnia 25 stycznia, dnia 22 lutego i dnia 22 marca 1882 zawsze o 10tej godzinie przed południem odbędzie się w budynku sądowym publiczna przymusowa sprzedaż realności pod l. 9 w Rozdziałowicach Michała Maryśki i Tekli Hyndów własnej celem zaspokojenia pretensyi ogólnego Zakładu rolniczo kredytowego dla Galicyi i Bukowiny w kwocie 543 zł 53 zł. w. a. z pn.

Cena wywołania 1200 zł. w. a., zakład 120 zł. w. a.

Bliższe warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze.

Z c. k. Sądu powiatowego

Rudniki dnia 31 sierpnia 1881.

(8404 3—3) **Edykt.**

L. 6303. W c. k. sądzie powiatowym Tyczyńskim celem zaspokojenia wierzytelności galicyjskiego Zakładu kredytowego Ziemskiego w Krakowie w resztującej kwocie 242 zł. 15 ct. w. a. z pn., odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności pod Nr. 76 w Matysówce położonej, wykazem hipotecznym l. 14 księgi główniej gminy Matysówka objętej, Jana i Katarzyny Wasylów własnej, w dniach 19 stycznia 1882, 22 lutego 1882 i 27 marca 1882 każdym razem o godzinie 9tej rano.

Cena wywoławcza 500 zł., wadyum 50 zł.

Resztę warunków licytacyjnych w sądzie można przejrzeć.

Tyczyn 25 października 1881.

(8438 3—3) **Ogłoszenie.**

L. 2853. Dnia 25 stycznia, dnia 22 lutego i dnia 22 marca 1882, zawsze o godzinie 10 przed południem odbędzie się w sądzie powiatowym w Rudnikach przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. 66 w Michałowicach do Michała Zubko należącej, celem zaspokojenia pretensyi ogólnego Zakładu rolniczo-kredytowego dla Galicyi i Bukowiny w kwocie 140 zł. 80 ct. w. a. z pn.

Cena wywołania wynosi 1200 zł.

Wadyum 120 zł.

Realność wspomniona na pierwszych dwóch terminach będzie za cenę szacunkową, lub wyższą, a na trzecim i niżej tej ceny sprzedaną.

Protokół opisania i oceny i bliższe warunki przejrzeć można w registraturze.

Z c. k. sądu powiatowego.

Rudki dnia 31 sierpnia 1881.

(8462 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 5090. W dniach 29 grudnia 1881, 26 stycznia i 2 marca 1882, odbędzie się przymusowa sprzedaż realności nietabularnej, pod nr. konsk. 92 subrep. w D linie położonej, dłużników Anny i Franciszka Piotrowskich własnej, w tutejszym c. k. sądzie na rzecz Zakładu kredyt. włościańskiego na zaspokojenie sumy 356 zł 69 ct w. a. z pn. każdym razem o godzinie 11 przed południem z tem że na pierwszych dwóch terminach realność ta za cenę szacunkową lub wyżej niej, zaś na trzecim także niżej tejże sprzedaną będzie.

Cena szacunkowa i wywołania 800 zł.

Wadyum wynosi 10 pr.

Resztę warunków w tutejszej registraturze. C. k. sąd powiatowy.

Dolina dnia 26 października 1881.

(8426 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 5138. Piotr Pakon z Tudorowa, został na mocy uchwały c. k. sądu obwodowego w Tarnopolu z 19 września 1881 l. 12850 uznany marnotrawcą.

Kuratorem mianowany Danyło Kruczelnicki z Tudorowa. C. k. sąd powiatowy.

Kopeczyńce d. 30 października 1881.

(8513 3—3) **Edykt.**

L. 53361. C. k. Sąd powiatowy m. del. S. I we Lwowie uwiadamia pana Zygmunta Rodakowskiego z życia i miejsca pobytu niewiadomego, że przeciw niemu Moschel Bombach wniósł pozew de praes 10go listopada 1881 l. 53361 o zapłacenie sumy 300 zł. w. a. z pn., i uznanie usprawiedliwienia prenotacyi sumy tej wedle Instr. 368 p. 325 n. 9 on. uzyskanej, wskutek którego do rozprawy sumaryczney termin na dzień 16 grudnia 1881 o godzinie 4tej po południu w sali Nr. I wyznaczony został.

Zarazem ustanawia się dla tegoż nieobecnego za kuratora adw. dra Pająka z substytucyą adw. dra Bilińskiego, z którym pozwany co do obrony swej ma się porozumieć, lub innego zastępcę sądowi przedstawić może, w przeciwnym bowiem razie narazi się na szkodliwe skutki opieszałości.

We Lwowie dnia 17 listopada 1881.

(8501 3—3) **Edykt.**

L. 11836. W dniach 14 grudnia 1881, 17 stycznia i 20 lutego 1882 o godzinie 10 rano, odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności pod Nk. 34 w Głęboce położonej wyk. hip. l. 63 objętej w sprawie c. k. uprz. Zakładu kredytowego włościańskiego przeciw Stefanowi Pukaczowi pto. 189 zł. 97 ct w. a. z pn.

Cena szacunkowa i wywołania wynosi 600 zł., wadyum 60 zł.

Na pierwszych dwóch terminach realność tylko za lub wyżej ceny wywołania, na trzecim nawet poniżej takowej sprzedaną będzie.

Resztę warunków licytacyjnych wolno w tutejszo-sądowej registraturze przejrzeć.

C. k. Sąd powiatowy m. d.

Sambor dnia 20 września 1881.

(8502 3—3) **Edykt.**

L. 11523. W dniach 13 grudnia 1881, dnia 19 stycznia 1882 i 20 lutego 1882, o godzinie 10tej rano odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa sprzedaż publiczna realności pod l. k. 42 w Pianowicach położonej wyk. hip. l. 2 objętej, tudzież 12/48 części wykazu hipotecznego l. 3 tej gminy w sprawie c. k. uprz. Zakładu kredytowego włościańskiego przeciw spadkobiercom ś. p. Leona Bieńko pto. 163 zł. 14 ct. w. a. z pn.

Cena szacunkowa i wywołania wynosi 400 zł., wadyum 40 zł.

Na pierwszych dwóch terminach licytacyjnych realność tylko za lub wyżej ceny wywołania, na trzecim nawet poniżej takowej sprzedaną będzie.

Resztę warunków licytacyjnych wolno w tutejszo-sądowej registraturze przejrzeć.

C. k. Sąd powiatowy m. d.

Sambor dnia 30 września 1881.

(8477 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 25385. C. k. sąd powiatowy w Drohobyczu podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że celem zaspokojenia sumy pożyczkowej 200 zł 22 ct. w. a. z pn. na rzecz c. k. uprzyw. galic. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie egzekucyjna sprzedaż realności pod l. k. 168 subrep. 38 w Rychcicach położonej, dłużnika Józefa Bacha własnej dozwoloną została, która to licytacya na dniu 15 grudnia 1881, 19 stycznia i 23 lutego 1882, zawsze o godzinie 10 rano w sądzie tutejszym w B. Nr. VI się odbędzie.

Cena wywołania tej ciała tabularnego nie stanowiącej, realności wynosi 600 zł. w. a. zaś wadyum 60 zł. w. a.

Przy pierwszych dwóch terminach realność rzeczona tylko za lub wyżej ceny wywołania, przy trzecim zaś terminie także i niżej za jakąkolwiek cenę sprzedaną będzie.

Resztę warunków licytacyjnych w tut. sąd. registraturze przejrzeć można.

O tem zawiadamia się tych wierzycieli, którzyby prawo zastawu na sprzedać się mającej realności posiadali, lub którymby niniejsza uchwała doręczoną nie została przez kuratora p. adw. Dra Fruchtmanna i przez edykta. C. k. sąd powiatowy.

Drohobycz dnia 29 października 1881.

(8585 1—3) L. 20323.

Ogłoszenie licytacyi.

Celem wydzierżawienia poboru podatku kon umcyjnego od mięsa, tudzież wina, moszczu winnego i owocowego w okręgach dzierżawnych niżej poszczególnionych, za czas od 1 stycznia 1882 do końca grudnia 1882 lub też do końca grudnia 1884 z prawem wypowiedzenia, lub bezwarunkowo, odbędzie się w c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu we Lwowie w dniu niżej oznaczonym publiczna licytacya

Ceny wywołania rocznego czynszu są niżej wyrażone.

Wadyum składać się mające wynosi 10 procent ceny wywołania.

Oferty pisemne zaopatrzone we wadyum winny być wniesione najdalej do 18 grudnia 1881 do godz ny 2 po południu na ręce naczelnika c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu we Lwowie. Bliższe warunki licytacyi mogą być przejrzane w c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu we Lwowie i u nadzorów c. k. straży skarbowej.

L. porząd.	Okręg dzierżawny	Podatek od	Cena wywołania rocznego czynszu				Licytacya odbędzie się od godz. 9 rano do 2 popołudniu w c. k. pow. Dyrekcyi skarbu we Lwowie
			od mięsa		od wina		
			zł	ct.	zł.	ct.	
1	Gródek z 47 miejscowościami	mięsa w mieście Gródku według II, a w przynależnych 46 miejsc. według III kl. taryfowej	12444	39			19 grudnia 1881
2	Rozdół 13 dtto	mięsa według III klasy taryfowej	2728	77			
3	Chodorów 31 dtto		2000				
4	Strzeliska nowe 19 dtto		690				
5	Żółkiew	wina, moszczu winnego i owocowego			132	65	
6	Nawarya z 25 dtto				9		
7	Nowesioło				12		
8	Wodniki				4		

C. k. powiatowa Dyrekcya skarbu.

Lwów dnia 7 grudnia 1881.

L. 24181. (8587 1—3)

Ogłoszenie licytacyi.

Podaje się do publicznej wiadomości, iż na dniu 22 grudnia 1881 odbędzie się w c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Tarnowie publiczna licytacya ustna celem wydzierżawienia następujących stacyi mytniczych, a to:

Numer porządkowy	Nazwisko		Taryfa		Cena wywołania wynosi
	Stacyi mytniczej i jej właściwości	Biegu drogi omycowej	Myta drogowego za kilometry	Myta mostowego wedle klasy	Złotych
1	Myto drogowe w Tarnowie	Głowna wiedeńska	24	—	5429
2	Myto drogowe i mostowe w Pilznie	dtto.	16	III.	3847
3	Myto drogowe i mostowe w Wojniczu	dtto.	8	III	4466

Pod temi samemi warunkami jak e postanowione zostały reskryptem wysokiej c. k. krajowej Dyrekcyi skarbu z dnia 9 sierpnia 1881 l. 36773

Pisemne oferty można wnosić do c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Tarnowie najpóźniej w dniu 21 grudnia 1881 do godziny 2giej po południu, które zaopatrzone być mają poręcznem wynoszącem szóstą cześć ceny wywołania i stęplem na 50 centów.

Bliższe warunki licytacyi można przejrzeć w c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Tarnowie.

C. k. powiatowa Dyrekcya skarbu.

Tarnów dnia 7 grudnia 1881.

(8529 1—3) **Edykt.**

L. 11371. C k. sąd obwodowy w Przemyślu wskutek rekwizycyi c. k. sądu krajowego we Wiedniu z dnia 4 października 1881 l. 64329 celem zaspokojenia sumy 1537 zł. 90 ct. a. w. z pn. na rzecz pierwszej austryackiej kasy oszczędności, przeprowadzi przymusową publiczną licytycyę dóbr Horodek Chaima Scheiner w $^2/_3$, a Jakóba Scheinera w $^1/_3$ częściach własnych w trzech terminach, a mianowicie na dniu 16 stycznia, 16 lutego i 20 marca 1882 zawsze o godzinie 10 rano, odbyć się mającą.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 30.193 zł. 37 ct. a. w.

Każdy chęć kupienia mający ma złożyć przed licytacyą do rąk komisyi licytacyjnej jako wadyum 3000 zł.

Dobra te na licytacyę wystawione na pierwszych dwóch terminach tylko za cenę wywołania, lub wyżej niej, zaś na trzecim terminie także niżej ceny wywołania, jednak nie niżej 2600 zł. sprzedane zostaną.

Resztę warunków, akt szacunkowy i wyciąg tabularny w tusąd. registraturze przejrzeć można.

Przemyśl dnia 26 października 1881.

(8534 1—3 **Edykt.**

L 17461. C. k. sąd powiatowy m. del. w Tarnowie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności galicyj. Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie w kwocie 186 zł. 62 kr. a. w. z pn., odbędzie się dnia 13 stycznia, 17 lutego i dnia 17 marca 1882, każdym razem o godzinie 10 przed południem egzekucyjna sprzedaż przez licytacyę realności pod l. 256 w Skrzyszowie położonej, dłużnika nieobjętej masy spadkowej Mateusza Barucha własnej.

Cena wywołania 1200 zł., wadyum 120 zł. a. w. Resztę warunków licytacyi i akt oszacowania przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Tarnów dnia 5 listopada 1881.

8586 1—3) L. 18235.

Ogłoszenie licytacyi.

Celem wydzierżawienia podatku konsumcyjnego od wina i moszczu w okręgu dzierżawnym Drohobycz na rok kalendarzowy 1882 lub też 1883 i 1884, odbędzie się w c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Samborze na dniu 19 grudnia 1881 od godziny 9 z rana do 2 po południu publiczna licytacya.

Cena wywołania rocznego czynszu wynosi 1921 zł. 20 ct. Wadyum składać się mające wynosi 10 procent ceny wywołania. Oferty pisemne zaopatrzone we wadyum winny być wniesione do godziny rozpoczęcia licytacyi do rąk naczelnika c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Samborze.

Blizsze warunki licytacyi mogą być przejrzane w c k powiatowej Dyrekcyi skarbu w Samborze i w nadzorach straży skarbowej w Samborze i w Drohobyczu.

C. k. powiatowa Dyrekcya skarbu.

Sambor dnia 7 grudnia 1881.

(8555 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 4402. C. k. sąd powiatowy w Staremmieście podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 93 zł. 76 w. a. z pn przymusowa sprzedaż realności pod nr. konsk. 126 subrep. 57 w Wołoszynowie położonej, dłużnika Mikołaja Hoczułki własnej, w tutejszym c. k. sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz c. k. uprzyw. Zakładu kredytowego włościańskiego dnia 3 lutego 1882 o godzinie 10 przed południem z tem przedsięwziętą zostanie, że na powyższym terminie realność ta także niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Cena wywołania wynosi 400 zł. aw.

Wadyum wynosi 10pr. ceny szacunkowej

Resztę warunków tudzież akt opisania i oszacowania realności przejrzeć można w tutejszej registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Staremiasto dnia 27 września 1881.

(8556 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 4404. W dniu 3 lutego 1882 odbędzie się przymusowa sprzedaż realności nietabularnej, pod nr. konsk. 44 subrep. 27 w Leninie małej położonej dłużnika Stefana Kuryja własnej, w tutejszym c. k. sądzie na rzecz zakładu kredyt. włościańskiego na zaspokojenie sumy 100 zł. w a. z pn. o godz. 10 przed południem z tem, że realność ta na powyższym terminie niżej ceny wywołania sprzedaną będzie.

Cena wywołania 200 zł.

Wadyum wynosi 10pr.

Resztę warunków w tutejszej registrat

C. k sąd powiatowy

Staremiasto dnia 26 września 1881.

(8557 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 4529, W dnia 3 lutego 1882 odbędzie się przymusowa sprzedaż realności nietabularnej, pod nr. konsk. 266 w Staremmieście położonej dłużników Mikołaja i Katarzyny Terebucz własnej, w tutejszym c. k. sądzie na rzecz Zakładu kredyt. włościańskiego na zaspokojenie sumy 187 zł. 51 ct. aw. o godzinie 10 przed południem z tem, że na powyższym terminie realność ta za za jaką kolwiek bądź cenę sprzedaną będzie.

Cena wywołania 400 zł.

Wadyum wynosi 10pr.

Resztę warunków w tutejszej registrat.

C. k. sąd powiatowy

Staremiasto dnia 26 września 1881.

(8533 1—3) **Edykt.**

L. 19277. C. k. sąd powiatowy deleg miejski w Tarnowie zawiadamia, że w sprawie egzekucyjnej p. adw. Dr. Emila Psarskiego przeciw Józefowi Stachowiczowi, o zapłacenie sumy 25 zł. w. a. z. pn dla niewiadomego z miejsca pobytu egzekuta Józefa Stachowicza kurator w osobie p. adw Dra. Eliasza Goldhamera ustanowionym został.

Tarnów dnia 9 listopada 1881

(8547 1 3) **Edykt.**

L. 54874 C. k. Sąd handlowy we Lwowie, ozuajmia nieobecnemu Majerowi Schwimmer, że przeciw niemu został dnia 30 listopada 1881 do l. 53812 na rzecz Adolfa Kindlera wydanym, nakaz zapłaty sumy wekslowej 860 zł. z pn

Gdy miejsce pobytu Majera Schwimmer nie jest wiadome, ustanowiono dla niego kuratorem adwokata dr. Raabe,a tegoż zastępcą adwokata dra Raresa i wspomniany nakaz zapłaty mianowanemu kuratorowi doręcz nym zostaje.

Wzywa się zatem niewiadomego z miejsca i pobytu Majera Schwimmer, aby ustanowionemu kuratorowi służące do swojej obrony środki dostarczył lub innego zastępcę sobie obrał, gdyż inaczej ze zaniedbania wyniknąć mogące następstwa szkodliwe sam sobie przypisze. Lwów 7 grudnia 1881.

(8570 1—3 **Edykt.**

L 5114. Dnia 23 grudnia 1881, dnia 25 stycznia i dnia 1 marca 1882, każdym razem o godzinie 10 przed południem, odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l k. 48 w Kopyczyńcach dłużnika Józefa Spielvogel własnej, ciała tabularnego niestanowiącej

Wadyum wynosi 65 zł. w. a

Akta tej sprawy można przejrzeć w tus. registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Kopyczyńce dnia 27 października 1881.

(8566 1—3) **Edykt.**

L. 3644. C. k. sąd powiatowy w Brzostku podaje do publicznej wiadomości, iż celem zaspokojenia wierzyt Iności Efro ma Lichta w kwocie 600 zł. w. a z pn. sprzedaną zostanie w drodze publicznej licytacyi realność pod l. 69/63 rep. 57 w Brzostku położona, Antoniego Szwaji własna, składająca z domu drewnianego, piwnicy, ogrodu i gruntu ornego na terminach licytacyjnych dnia 23 grudnia 1881 i 27 stycznia 1882 w zabudowaniu sądowym w Brzostku o godzinie 9 przed południem zaczynać się mających za cenę szacunkową 1650 zł. w a. lub powyżej, a wrazie gdyby realność ta na tych terminach za cenę szacunkową sprzedaną nie została wyznaczonym zostaje do ułożenia lżejszych warunków licytacyjnych na dzien 27 lutego 1882, na który się wzywa wszystkich wierzycieli i właściciela z tem, że niestawający za przychylających się do wniosku większości uważani będą, poczem po wysłuchaniu wierzycieli, termin licytacyjny osobno wyznaczonym będzię.

Wadyum wynosi 165 zł.

Kuratorem dla wierzycieli, którzyby później nabyli prawo zastawu, ustanowiony został Feliks Leszczycki z Brzostku.

Protokół egzekucyjnego opisania, oszacowania resztę warunków licytacyjnych, przejrzeć można w tutejszosądowej registraturze.

Z c. k. sądu powiatowego.

Brzostek dnia 20 października 1881.

(8573 1—3) **Edykt.**

L. 6974. C. k. Sąd powiatowy w Turce zawiadamia niniejszem iż na zaspojenie pretensyi Dyrekcyi zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie przeciw nieobecnym spadkobiercom po śp. Michale Motyszewskim Mykiecie, Teresie i Kasi Motyszewskim przez kuratora Jana Syhlanika zastępowanym pto 150 zł w. a. z pn, realność pod Nr. 19 rep 31 w Dniestrzyku dubowym położona na czwartym terminie dnia 20 grudnia 1881 o godzinie 9tej przed południem za jakąkolwiekbądź cenę w sadzie tutejszym sprzedaną zostanie.

Z c k. Sądu powiatowego.

Turka dnia 26 października 1881.

(8595 1—3) **Edykt.**

L 5167. C. k. Sąd powiatowy w Kutach podaje do wiadomości publicznej, że na dniu 22 grudnia 1881, 26 stycznia i 28 lutego 1882 każdym razem o godzinie 10tej rano odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności pod N. 120 w Kutach położonej, niestanowiącej tabularnego ciała, należącej do Mikołaja Bodnaruka i na 450 zł w. a., sądownie oszacowanej, w celu zaspokojenia pretensyi Mojżesza Sendera w kwocie 160 zł. w. a. z pn a to przy pierwszym i drugim terminie za cenę szacunkową lub wyżej, przy trzecim zaś terminie i niżej tejże sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 45 zł w. a.

Resztę warunków licytacyjnych tudzież protokoły zastawniczego opisania i oszacowania przejrzeć można w tusądowej registraturze

Kuty dnia 24 sierpnia 1881.

(8596 1—3) **Ogłoszenie.**

L 6234. C. k. Sąd powiatowy w Wieliczce zawiadamia Jakóba Rapaporta i Barucha Rapaporta, a względnie ich spadkobierców, o których niewiadomo czy przy życiu pozostają i gdzie przebywają, że Elżbieta czyli Betti Rapaportowa z Wieliczki, w dniu 9go października 1881, przeciw nim pozew o wykreślenie kwot 787 zł. 50 ct. i 787 zł. 50 ct. z większej sumy 5000 zł. pochodzacych, ze stanu biernego realności pod l. 111 w Wieliczce, wniosła, że w skutek tego termin do rozprawy ustnej na dzień 15 grudnia 1881 o godzinie 9tej rano wyznaczono, i dla pozwanych kuratorem c. k. notaryusza w Wieliczce Kazimierza Przychockiego ustanowiono.

Wzywa się zatem pozwanych aby albo sądowi, albo kuratorowi o miejscu swojego zamieszkania donieśli, albo na terminie powyższym się stawili, gdyż w przeciwnym razie, rozprawa z ustanowionym dla nich kuratorem przeprowadzoną zostanie.

C. k. Sąd powiatowy.

Wieliczka dnia 24 października 1881.

(8588) **Ogłoszenie.**

L. 183. C. k. Komisya hipoteczna uwiadamia, iż złożone zostały do powszechnego przejrzenia w sądzie powiatowym w Tuchowie arkusze posiadania i inne akta służyć mające do założenia księgi hipotecznej dla gminy katastralnej Gromnik.

Zarzuty przeciw prawdziwości arkuszów posiadania wnoszone być mogą w sądzie powiatowym w Tuchowie lub przed komisarzem hipotecznym do dnia 17 grudnia 1881, na którym dalsze dochodzenia miejscowe prowadzone będą.

Tuchów dnia 8 grudnia 1881.

(8567) **Ogłoszenie.**

L. 76. Komisya hipoteczna zawiadamia, że rozprawy hipoteczne dla gmin Kąśna dolna, górna i Przybyłow dnia 13 grudnia 1881 rozpoczyna.

Bliższe szczegóły zawierają ogłoszenia w gminach

Ciężkowice 5 grudnia 1881.

(8541) **Edykt.**

L. 7226. C. k Komisya hipoteczna zawiadamia, iż dochodzenia miejscowe celem założenia księgi hipotecznej dla gminy Czaniec dnia 30 grudnia 1881 rozpoczyna.

Bliższe szczegóły zawierają ogłoszenia w urzędach gminnych.

Kęty dnia 2 grudnia 1881.

(8531) **Edykt.**

L. 14319. C k. sąd obwodowy jako handlowy w Samborze uwiadamia, że do rejestru handlowego dla firm pojedynczych wpisaną została firma: „Samuel Grünfeld w Skolem"

Posiadaczem tej firmy jest Samuel Grünfeld w Skolem zamieszkały a przedmiotem takowej handel wódką w Skolem.

Sambor 8 listopada 1881.

(8571) **Obwieszczenie.**

L. 6070. C. k. sąd powiatowy w Niżankowicach ogłasza, że arkusze posiadania dla gminy Kniażyce wraz z kopiami map katastralnych protokołem dochodzeń, tudzież protokołem parcelowym do powszechnego przeglądu w tutejszym sądzie są złożone.

Zarzuty przeciw prawdziwości arkuszów posiadania mogą być wniesione w tutejszym sądzie pisemnie lub ustnie, a do przeprowadzenia dalszych dochodzeń wskutek podniesionych zarzutów wyznacza się dzień 14 grudnia 1881, na którym także u kierującego dochodzeniami zarzuty wniesione być mogą.

Niżankowice dnia 6 grudnia 1881.

L. 1778. (8457 3—3)

Ogłoszenie kurateli.

Marya Popko z Kamionki Hołe zostaje na mocy uchwały c. k. sądu krajowego lwowskiego z 2 kwietnia 1881 l. 14295 z powodu marnotrawstwa wzięta pod kuratelę i dla niej Tymko Żyhajło kuratorem ustanowiony.

C. k. sąd powiatowy.

Rawa dnia 22 kwietnia 1881.

(8540) **Edykt.**

L. 7227 Komisja hipoteczna zawiadamia, iż złożone zostały do powszechnego przejrzenia arkusze posiadania i inne akta służyć mające do założenia księgi hipotecznej dla gminy miasta Kęt wraz z przynależytościami Kęckie góry i Kęckie Podlesie.

Zarzuty przeciwko prawdziwości arkuszów posiadania wnoszone być mogą przed komisyą hipoteczną dnia 28 grudnia 1881, na którym dalsze dochodzenia prowadzone będą.

Kęty 2 grudnia 1881.

(8441 3—3) **Edykt.**

L. 6680. Dnia 17 stycznia, 21 lutego, 21 marca 1882, każdym razem o godz. 10tej rano odbędzie się publiczna sprzedaż realności l. k. 76 w Porąbce uszewskiej położonej, Franciszka i Agaty Radziędów własnej, na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie celem zaspokojenia 274 zł. 52 ct w. a.

Cena szacunkowa 750 zł.

Wadyum 75 zł.

Warunki licytacyjne przeglądnąć można w registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Brzesko dnia 28 września 1881.

(8382 3—3) **Edykt.**

L. 4021. W c. k. sądzie powiatowym w Sądowej-Wiszni odbędzie się celem zaspokojenia kwoty 139 zł. 90 ct w. a. z pn. na rzecz c. k. uprzyw. zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie publiczna przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 54 w Orchowicach położonej, ciała tabularnego nie mającej Adama i Katarzyny Płońskich własnej w trzech terminach, a to: w dniach 11 stycznia, 15 lutego i 22 marca 1882 z wszę o godzinie 10 z rana.

Cena wywołania 450 zł. w. a.

Wadyum 45 zł.

Bliższe warunki licytacyjne można w tusądowej registraturze przejrzeć.

Sądowa-wisznia 20 października 1881.

(8418 3—3) **Edykt.**

L. 2352 C. k. sąd powiatowy w Skałacie uwiadamia niniejszem z miejsca pobytu niewiadomych Manesa i Dawida Kestenów dla których Józef Filip kuratorem ustanowiony został, że postanowieniem z dnia dzisiejszego l. 2352 dozwolono przymusowe odebranie od Manesa i Dawida Kestenów cegelni i 10 morgów pola w Zadniszówce położonych i oddanie takowych w fizy zue posiadanie Mojżeszowi Allerhandowi.

Skałat dnia 31 sierpnia 1881.

(8386 3—3) **Edykt.**

L. 28648. Cesarsko królewski sąd krajowy w Krakowie zawiadamia niniejszym edyktem Jana Kozłowskiego, że przeciw niemu Juda Birnbaum wniósł pozew wekslowy o nakaz zapłaty 100 zł. w załatwieniu którego dnia dzisiejszego do l. 28648, wydano nakaz zapłaty, którym Janowi Kozłowski mu pole ono, aby sumę wekslową 100 zł. w. a. z odsetkami 6 pr. od dnia 29 listopada 1878 i kosztami pozwu w kwocie 6 zł. 86 ct. Judzie Birnbaumowi w dniach trzech pod rygorem egzekucyj wekslowej zapłacił, lub w tym samym czasie wniósł zarzuty.

Gdy miejsce pobytu pozwanego Jana Kozłowskiego nie jest wiadomem, przeto c. k. sąd w celu zastępowania pozwanego na koszt i niebezpieczeństwo jego tutejszego adwokata Dra Pieniążka z podstawieniem adwokata Dra Proppera kuratorem nieobecnego Jana Kozłowskiego ustanowił.

Wzywa się zatem niniejszym edyktem pozwanego, aby potrzebne dokumenta ustanowionemu kuratorowi udzielił, lub innego obrońcę sobie wybrał i o tem c. k. sądowi doniósł w ogóle zaś, aby wszelkich możebnych do obrony środków użył, w razie bowiem przeciwnym wynikłe z zaniedbania skutki sam sobie przypisać by musiał.

Kraków 26 listopada 1881.

(8544 2—3) **Edykt.**

L. 4953. C. k. sąd powiatowy w Żółkwi uwiadamia, że w sprawie egzekucyjnej Estery Teller przeciwko Eizykowi Teller o 70 zł. a. w. z pn. odbędzie się w budynku sądowym na dniu 9 grudnia, 23 grudnia 1881 i 27 stycznia 1882, każdym razem o godzinie 10 przed południem przymusowa sprzedaż $^1/_3$ idealnej części realności pod l. $58^1/_5$ w Żółkwi położonej ciała tabularnego niestanowiącej Eizyka Tellera własnej.

Realność ta na pierwszych dwóch terminach tylko wyżej, zaś na trzecim także niżej ceny szacunkowej w kwocie 200 zł. a. w. sprzedaną będzie. Zakład przed licytacyą złożyć się mający wynosi 20 zł. a. w. Dla z miejsca pobytu niewiadomych wierzycieli został adwokat dr. Lipiner ustanowiony kuratorem. Żółkiew dnia 14 października 1881.

Dotąd nieprzewyższony.

W. MAAGERA

c. k. wyłącznie uprz. prawdziwy, czyszczony

TRAN z WĄTROBY



preparowany przez **Wilhelma Maagera we Wiedniu.**

Przez pierwsze znakomitości medyczne rozbierany i jako **łatwy do strawienia** także dzieciom szczególnie zalecany i ordynownay, za najczystszy, najlepszy i za najnaturalniejszy uznany środek* przeciw **słabościom piersi i płuc, szkrofułom, ostudom, czyrakom, wyrzutom naskórnym, słabościom gruczułowym, osłabieniom** i t. p. **FLASZKA** po **1** zł w moim składzie fabrycznym **Wien, Heumarkt Nr. 3****) lub w najznaczniejszych aptekach i handlach korzennych w monarchii.

We **Lwowie: w aptece pod „Złotym Słoniem" Henryka Blumenfelda**, Plac Krakowski, dalej u P. Mikolascha, J. Beisera. Z. Ruckera, K. Krzyżanowskiego, aptek., St. Markiewicza, W. Marszałkiewicza, K. Klimowicza, K. Bałłabana, Leib Schleichera, kup. *Baranów*: J. Fraenkla, kup., *Bochnia*: F. Reiss, apt., w *Bołszowcach*: M Schenkelbach kup., *Borszczów*: P. Riesel, kup., *Brody*: Ed. Liszka, K. B Witosławki apt. i A Inlender apt., *Brzeżany*: W. Kordecki apt, J. Margulies, B. Fadenhecht, kupcy *Budzanów*: D. Jasiński apt., *Czortków*: L. Nos wdowa apt., Markus Brennholz kupiec. *Drohobycz*: L. Dobrzyniecki, **H. Blumenfeld**, W. Raczka, apt. *Dzików*: Chawe Gianz, handel korz. *Gorlice*: W. Mieszkowski, kup. *Horodenka*: M. Aksentowicz apt., S B. Offenberger, kupcy. *Jarosław*: J. Rohm apt., *Jaworów*: L. Lachowicz apt. *Kałusz*: Eisig Bienenfeld, Kiwa Littmann kupc. *Kołomyja*: Dawid Kramer, M. Bolchower, J. S. Friedman, Hersch Chayes, Sam. Hermann, St Bereznicki, kup., Ab. Dawid Landesberg kup. *Kopyczyńce*: J. Markiewicz kup. *Kossów*: Markus Kamil, E. Litman, kup *Kraków*: J. Trauczyński, W. Redyk, F. Gralewski, K. Wiszniewski, E. Radler, J. Kaczkowski apt., Jan Janiga, St. Feintuch kup. *Podgórze*: J. Skakalski apt., *Krakowiec*: J. Wł. Łobos apt., *Kozowa*: Stan. Miedlicki. apt., *Kutty*: Alter Sekler, Leib Kahlmann, A. H. Weiser, M. Regenbogen kup. *Lutowiska*: Moses Majer Schmerler. *Maków*: Norb. Raab, kup. *Mikulińce*: St. Miedlicki apt. Luser Morgenstern kup. *Milówka*: M Quirini, apt. *Mościska*: S. Eisenberg kupiec. *Nowy Sącz*: Karol Laur kupiec. *Oświecim*: J. Grzesicki apt. *Przemyśl*: M. Kozłowski, Sam. Baran, M. Krug; S. Syrop, A Rabinowicz, Leon Brüll, kup. *Przemyślany*: E. Baranowski apt. *Radowce*: C. Alth, J. Rossignan, Decanc apt. *Radymno*: M Smychowski apt. *Rostoki*: K Scheinhorn kupiec *Rzeszów*: A. Karpiński apt. J. Schaitter i Sp., Hirsch Gleicher, S. Blumenberg, M. Weintraub kup., *Sambor* J. Aleksiewicz apt., Ant. Kromer, B Zuławski kup., S. Schneid kup. *Sieniawa*: Chaim Ratte, Chaskel Teitelbaum kup. *Skała*: I. Weidberg kup. *Śniatyn*: Ed. Böhm kup. *Sokal*: W. Semetkowski kup. *Stanisławów*: J. Macura, A. Beiil apt., Kalman Jonas, Chaim Halpern, Noachim Halpern, Efr. Wagelstein kup., Wilhelm Waldeck kup. *Strzeliska nowe*: Osias Henne kup. *Suczawa*: J. Jachor apt., Berl Terker kup., *Tarnopol*: F. Jamrógiewicz apt., A. Buchelt: Herm Kahane apt., A Morawetza spadkob. i Karol Fr. Popowicz, E. Frantz kup. *Tarnów*: L. Chodacki apt., H. Wittmajer, W. Müld eri Sp, F. Leszczyński. *Trembowla*: St. Lipnicki apt *Wieliczka*: F. Bruno Mieczyński apt. *Wiśnicz*: J. Kubickiego wdowa. H. Markiewicz apt. Izydor Kapner kup. *Załośce*: M. S Moszczysker kup. *Zbaraż*: Sindel-Segal kup. *Złoczów*: Jos. Gold kup. *Żółkiew*: Adolf Dadez apt. *Żurawno*: L. Postępski apt. *Żywiec*: A. Heczko & Golecki, A. Blumenthal apt.

* W najnowszych czasach napełniaja do trójkątnych flaszek niektóra handle zwykły i nieczyszczony tran i sprzedaja takowy publiczności jako prawdziwy i czyszczony **tran z dorscha, wyrobu Maagera.** Ażeby zapobiedz tym oszustwom, uprasza się tylko te flaszki jako prawdziwym tranem wyrobu Maagera napełnione uważać, które na flaszce maja etykietę powyższa marką ochronna kapslę na korku i przepisem użycia z nazwiskiem Maager, zaopatrzone są.

**) Tamże znajduje sie główny skład dla austro-węgierskiej monarchii bandażów i opatrunków Listerowskich międzynarodowej fabryki w Schaffhausen, fabryki Sozodont Halli Ruckle w Nowym Jorku i fabryki legumin Hartenstein & Co, w Chemnitz.

(7576 4—12)

Dr. Fr. Lengiela

Balsam brzozowy.



Już sam sok roślinny, który z brzozy cieknie, jeżeli się pień zawierci, znany jest od najdawniejszej pamięci jako wyborny środek piękności, jeżeli się ale ten sok przyrządzi podług przepisu wynalazcy w drodze chemicznej na balsam, wtedy nabiera on istotnie cudownej skuteczności. Jeżeli się tym balsamem posmaruje wieczór twarz lub inne miejsca skóry, **wtedy zaraz następnego dnia wydzielają się małe łuski ze skóry, która potem staje się mieniąco białą i delikatną.**

Balsam ten wygładza powstałe na twarzy zmarszczki i blizny ospowate i nadaje jej kolor młodociany, skórze nadaje bieli, delikatności i świeżości, usuwa w najkrótszym czasie piegi, ostudy, znamiona przyrodzone, czerwoność nosa, pryszczyki i inne nieczystości naskórne. Cena stągwi wraz z przepisem użycia 1 zł. 50 ct

Składy we Lwowie u Z. Ruckera aptekarza, we Wiedniu u Ph. Neustein aptekarza, Plankengasse, w Peszcie u Józ Törock, w Pradze u Jòz. Fürst. w Bernie u Franciszka Edera, w Gracu u H. Kielhauser, w Lincu u J, L. Frühstück. (2621 20—?)

Mariacellskie krople żołądkowe.



Skutek Mariacellskich kropli w następujących przypadkach nie da się przewyższyć przez żaden inny środek, a mianowicie: Przy braku apetytu, nieprzyjemnie pachnącem oddechaniu, słabości żołądka, wzdęciu, odbijaniu kwasem, kolkach, katarze żołądkowym, paleniu zgagi, tworzeniu się piasku i drobnych kamyków, mocnem gromadzeniu się ślin w ustach, żółtaczce, wstręcie i odbijaniu, bolu głowy (jeżeli od żołądka pochodzi), kurczu żołądkowym, nieregularnym stolcu i zatwardzeniu, przełożeniu żołądka potrawami i napojami, robakach, cierpieniu na śledzionach i wątrobie.

Opis użycia. Mariacellskie krople oddziałują łagodnie na rozpuszczalność, mają bardzo przyjemny gorzkawy smak i używa się ich naczczo z rana a wieczór przed położeniem się spać, każdym razem jedną kawową łyżeczkę (dzieciom wolno tylko jedną trzecią część dać użyć). i świeżą wodą albo winem zmieszanym z wodą zapić. Po użyciu dają te sławne krople całemu systemowi życia pewien rodzaj wzlotu, moc, siłę i żywość. — Należy jeszcze zwrócić uwagę, że przy ciągłem używaniu tych kropli w przeciągu dwóch do czterech tygodni, kazda z powyżej wymienionych chorób zupełnie usuniętą zostanie.

Rozumie się samo przez się, że przy tem ostrą dyetę należy zachować.

Cena jednej flaszeczki 35 centów.

Główny skład dla Lwowa i okolicy w apt. Z Ruckera we Lwowie, ul. Skarbkowska, l. 7.

Składy: Lwów w aptekach: P. Mikolasch, H. Blumenfeld; K. Krzyżanowski, J. Piepes; **Biała** w apt. Erich Keler, Reicherta spadk.; **Bochnia** w apt. F. Reiss, A. F. Pilla; **Błażejowa** w apt. Rożejowski; **Brody** w apt.: E. Liszka i w apt. A. Inlendera; **Brzeżany** w apt. J. Hausberga; **Brzeźko** w apt. W. Janoszek; **Budzanów** w apt. D. Jasieński; **Dolina** w apt. H. Weiza; **Drohobycz** w apt. H. Blumenfeld; **Grybow** w apt. Kulczycki; **Jasło** w apt. R. Palch; **Jezierna** w apt. J. Czemeryński; **Jordanów** w apt. Edw. Bachner; **Kraków** w apt. F. Gralewski, E. Radler, W. Redyk, A. Siedlecki, K. Wiśniewski; F. Sobierajski, E. Stockmar; **Kołomyja** w apt. A. Sidorowicz; **Komarno** w apt. Rechtenberg; **Krynica** w apt. H. Nitribits; **Lipnik** w apt. A. Fuchs; **Mielec** w apt. Pawlikowski; **Myślenice** apt. L. Gumiński; **Nowy Sącz** w apt. R. Jakubowski, W. Filipek; **Nowy-Targ** w apt. Karol Laur; **Podkamień** w apt. St. Koncewicz; **Przemyśl** w apt. L. Nahlik, **Podgórze** w apt. Skakalski; **Radymno** w apt. A. Swiechowski; **Rzeszów** w apt. A. Kalinowski; **Sniatyn** w apt. T. Niemczewski; **Skole** w apt. Lechowski; **Sokołów** w apt. A. Danczak; **Stanisławów** w apt. J. Macura A. Amirowicz i A. Beilt; **Tarnów** w apt. L. Chodacki, J Reid; **Tarnopol** w apt. Fr. Jamrógiewicz; **Tłumacz** w apt. W. Szankowski; **Waręż** w apt. B. Krzywobłocki; **Wojnicz** W. Nodziński; **Założce** w apt. Br. Malkowski; **Zbaraż** w apt. E. Kruh; **Żywiec** w apt. E. Blumenthal; **Złoczów** w apt. Fr. Pettesch; **Zakliczyn** w apt. K. Kamienobrodzki; **Żołynia** w apt. M. Romanowski; **Żurawno** w apt. J. Tomaszewski; **Jarosław** w apt. W. Rohm i Wisłocki; **Sambor** w apt. J. Aleksiewicz; **Stryj** w apt. Leon Gärtner; **Milówka** w apt. M. Quirini; **Rozdół** E. Kornberger apt.; **Krakowiec** w apt. W. Komorowski; **Kutty** w apt. A. v. Zagajewski; **Sokal** w apt. E. Wysoczański. **Frysztak** w apt. J. Zaniewski; **Lisko** w apt. Moszczenski. (7477 8 - 10)

Główny skład przesyłki w aptece pod „Aniołem opiekuńczym" **Karola Bradego** w Kromieryżu (Kremsier, Mahren).

Dyrekcya

Towarzystwa gal. kasy zaliczkowej

we Lwowie,

spółki zarejestrowanej z nieograniczoną odpowiedzialnością

w Rynku pod l. 17 urzędująca, zawiadamia strony interesowane, że

a) eskontuje weksle swoich członków i wydaje pożyczki na skrypta,

b) przyjmuje od członków Towarzystwa, jakoteż od korporacyj, stowarzyszeń i innych osób prywatnych, nienależących do Towarzystwa wszelkie wkładki w gotówce na rachunek bieżący, jako oszczędność i na takowe książeczki wkładkowe wydaje. Od kwot złożonych, oblicza procent od daty ich ulokowania aż do daty podniesienia, a mianowicie:

1. z trzechmiesięcznem wypowiedzeniem **sześć** od sta rocznie,
2. z krótszem wypowiedzeniem **pięć i pół** od sta.

Kasa Towarzystwa zwraca wkładki:

do 100 złr. bez wypowiedzenia,
od 100 złr. do 500 za 30-dniowem wypowiedzeniem,
od 500 złr. do 1000 za 60-dniowem wypowiedzeniem,
od 1000 złr. i resztę kapitału za 90-dniowem wypowiedzeniem.

DYREKTOROWIE:

Feliks Piątkowski. *Aleksander Pilarski.*

(7938 6—12)

FABRYKA

machin i narzędzi rolniczych, tudzież lejarnia z żelaza i metalów

B. DESKURA

we Lwowie, ulica Balonowa l. 1

rozszerzywszy znacznie dotychczasowy zakres działania, poleca

własnego wyrobu

maszyny i narzędzia rolnicze,

urządza młyny, tartaki, gorzelnie, browary i t. p., wyrabia potrzebne maszyny i narzędzia do **kopalń naftowych,** na co **posiada odpowiednie modele.**

Reparacye wszelkich maszyn i części składowych wykonuje się **szybko** i po cenach umiarkowanych. — **Za dokładność i trwałość** wszelkich robót poręcza się. Cenniki na żadanie franco.

(5262 33—36)

!!! Cztery wielkie medale zasługi i list pochwalny !!!

Znakomite powodzenie i powszechne uznanie, jakie zyskały moje wyroby, zniewalają mnie do podania do publicznej wiadomości, że

PILIPTON

włosom siwym i wypłowiałym po kilkukrotnem użyciu przywraca piękny, naturalny kolor. **Pilipton** nie farbuje, lecz tylko odmładza włosy, które pod wpływem tego znakomitego środka odzyskują pierwotną barwę. **Cena flakonu 1 zł. 50 ct.**

WALENTIN

najsilniejsze wypadanie włosów w przeciągu dwóch tygodni wstrzymuje, cebulki włosowe wzmacnia i do wytwarzania i porostu włosów pobudza. Miejsca wyłysiałe nieprzedawnione pod działaniem tego środka pokrywaja się pieknym włosem.

Cały flakon 3 zł. Pół flakonu 1 zł. 60 ct,

Wody ateńska

używa się do skrapiania włosów, oprócz przyjemnego zapachu, zapobiega tworzeniu się łupieży, oczyszcza skórę i włosy. **Cena 80 ct.**

NIGRETINA

Po długiem doświadczeniu udało się mi wynaleźć wyborny środek do natychmiastowego farbowania włosów na trwały i piękny kolor czarny lub ciemny; jest on zupełnie nieszkodliwy i w zastosowaniu bardzo prosty. **Cena 1 zł.**

Antilenttilia

usuwa **piegi, opalenie słoneczne, plamy wątrobiane,** nadaje twarzy białość, delikatność i przejrzystość. **Cena 2 zł.**

WODA FIJOŁKOWA

nieporównany środek, usuwa z twarzy pryszcze, liszaje, trędziki, pierzchnienie i łuszczenie się skóry i wygładza zmarszczki i pory. Twarz odświeża i nadaje nieporównaną delikatność. **Cena 1 zł.**

MAGNOLINA

jedyny środek odświeżający płeć, skóra sucha, szorstka i zgrzybiała pod wpływem **Magnoliny** staje się miękką, przejrzystą i delikatną. **Magnolina** usuwa **czerwoność nosa,** niszczy **wągry** t. j. czarne punkciki, które najwięcej osiadają w okolicy nosa. Cena tego znakomitego środka **1 zł. 50 ct.**

WODA LILJOWA

Plamy żółte, brunatne i ostudy z twarzy, szyi i piersi pod wpływem tej cudownej wody po kilkakrotnem użyciu zupełnie nikną. **Cena 1 zł.. 50 ct.**

Orientalina czyli Pudr w płynie

nadaje twarzy prawdziwie naturalną, piękną i przyjemną białość (dla oka niedostrzegalną) odświeża ją i konserwuje. Cena 1 złr.

PUDR KSIĄŻĘCY BIAŁY

jest prawdziwym unikatem w sztuce kosmetycznej, nie zawiera bowiem w swym składzie ani bizmutu ani ołowiu, ani też żadnych metalicznych pierwiastków szkodliwych zdrowiu, pomimo tego przyjemnie przylega do twarzy, nadaje śliczną, naturalną i bardzo przyjemną białość i delikatność.

Cena pudełka 1 złr.

PUDR KSIĄŻĘCY

cielisto-różowy i cielisto-żółtawy po 1 złr. 20 ct.

KREM ORYENTALNY BIAŁY

cielisto-różowy dla blondynek i cielisto-żółtawy dla szatynek.

Kremy te czynią zadość wszelkim wymaganiom, nadają bowiem twarzy naturalną białość, delikatność i przejrzystość, są nieszkodliwe i dla oka niewidzialne. Twarz martwa, pokryta bruzdami, nierówno-szorstka, zostaje całkiem odświeżoną i odmłodzoną. — Cena 1 złr. 20 ct.

Powyżej wymienionych artykułów nabyć można we fabryce we Lwowie przy ulicy Kopernika pod l. 3 i w filii w Krakowie, Sukiennice l. 20, także u Stechera w Stanisławowie; Jamrógiewicza w Tarnopolu i u Karzykiewicza w Podhajcach.

J. IHNATOWICZ

magister farm. i chemik sądowy.

(1527 48—?)

Po 90 centów

Czapki

z wybornej imitacyi astrahanu, dla panów, pań i dzieci.

Najnowsze damskie **czapki i zarękawki** pliszowe, imitujące bobry, po 1 zł. 50 ct. sztuka.
Czapeczki białe z prawdziwego baranka dla małych dzieci po 1 zł. 50 ct.
Czapki męzkie z imitacyi baranka, prawdziwe barankowe i astrachanowe, filcowe, sukienne i inne.
Kamasze damskie, męzkie i dziecinne, kalosze, meszty filcowe, papucze, kaftaniki, kalesony i szkarpetki wełniane, bawełniane i flanelowe, pończochy myśliwskie, szaliki i t. d.
Rękawiczki futrzane, sukienne, jelonkowe i inne.
Flanelowe ogrzewacze żołądka [Leibbinden] bandaże flanlowe [facze].
Wkładki do obuwia t. z. podeszwy zdrowia i t p.

polecają najtaniej [8370 3 4]

Bracia Langner

Lwów, ulica Halicka l. 19.

Nakładem

Apteki pod Gwiazdą

Piotra Mikolascha we Lwowie

wyszedł i jest do nabycia

w księgarni F. H. RICHTERA (Altenberg) we Lwowie

Kalendarz ścienny „BLOK"

zawierający oprócz kalendarium, daty z historyi polskiej i anonsy środków leczniczych apteki „pod Gwiazdą". — Cena **50 ct.**, z posyłką pocztową **60 ct.**, które należy nadesłać przy zamówieniu najlepiej za pomocą przekazu pocztowego.

(8 09 12–18)

W Stowarzyszeniu „Pracy Kobiet"

rozpoczął się znowu **nowy kurs sukien damskich** połączony **z ćwiczeniami praktycznemi.**

Prócz tego utrzymuje Stowarzyszenie w r. b. Szkołę szycia białego, cerowania, haftów, szycia na maszynie, wyrobu frędzli, koronek klockowych i robót maszynowo-pończoszkowych.

O warunkach przyjmowania uczennic dowiedzieć się można codziennie z wyjątkiem dni niedzielnych i świątecznych od g. 8 rano do 5tej wieczorem. — Biuro wywiadowcze poleca nauczycielki, bony i panny służące.

Stowarzyszenie przyjmuje zamówienia na bieliznę i roboty pończoszkowe wszelkiego rodzaju. (Ulica Teatralna l. 10).

Jedynie prawdziwy francuski bardzo stary

KONIAK

jako kuracyjny uznany

z powodu pomyślnych zakupień starszych zapasów

poleca po dawniejszych cenach

F. W. Królikowski

we Lwowie. (5819 14–?)

MAGAZYN ZŁOTNICZY

J. Ostrowskiego & J. Strzeleckiego

jubilerów we LWOWIE Rynek 45

poleca

wszelkie wyroby ze złota, srebra i drogich kamieni,

jako to: **brosze, kólczyki. branzolety, pierścionki, guziki, spinki, agrafy, zastawy stołowe srebrne, tace, cukierniczki, cążki, sztućce t. j. noże, łyżki i widelce, tudzież serwisy herbaciane i kawowe**

z pierwszorzędnych fabryk zagranicznych.

Magazyn ten, znany **od pół wieku** z rzetelności i sumienności, poleca też własną **pracownię do wszelkich naprawek i reperacyj,** oraz wykonywa wszelkie do użytku kościelnego potrzebne przedmioty jako to: **monstrancye, kielichy i t. d.** podług najnowszych rysunków, używane zaś odzłaca i odsrebrza po cenach umiarkowanych.

Posiada również jedyną w Galicyi

Reprezentacyę wyrobów CHRISTOFLA z Paryża

słynnych sreber chińskich po cenach fabrycznych.

(8624 1–?)

---

500 dukatów

wypłace temu. kto po użyciu

KOTHE'GO WODY NA ZĘBY

(flaszka po 35 ct.)

dostanie kiedykolwiek znowu bolu zębów lub nieprzyjemnego odoru z ust.

Joh. George Kothe

emeryt: dostawca nadworny **Mödling** bei **Wien** Villa Kothe.

We Lwowie prawdziwa do nabycia w apt. p. P. MIKOLASCHA. Dalej mają na składzie pp. aptekarze: w Przemyślu: L. NAHLIK; w Żurawnie: J. L. TOMASZEWSKI; w Drohobyczu: apteka „pod orłem"; w Brodach: E. LISCHKA; w Czerniowcach: W. ALTH. 3649 17–?

Najtaniej na zimę

Kaftaniki,
Kalesony,
Pończochy,
Skarpetki,
Kamaszyki,
Szaliki,
Barchany,
Spodnice morowe i sukienne

dla pań, mężczyzn i dzieci.

poleca handel
płócien i bielizny

JANA RIEDLA

we Lwowie, pl. Maryacki.

Cenniki szczegółowe na żądanie posyłam. (8278 2–3)

KAZIMIERZ LEWICKI.

Główny skład dla Galicyi Porcelany i Szkła

we Lwowie ul. Trybunalska l. 6, założony w roku 1845.

poleca

Podstawki pod nogi fortepianowe

z czarnego szkła,

jedna sztuka 70 centów.

Użycie tychże podstawek nadaje fortepianowi silniejszy i dźwięczniejszy głos. (8430 4–4)

Kompletne urządzenia dla fabryk cykoryi, krochmalu z kartofli, cukru i towarów glinianych dla **browarów i gorzelni** jak niemniej dla **młynów zbożowych i tartaków,** dalej **maszyny parowe i pompy,** tudzież **wagi centimalne** od 25 do 200 metr. centnarów dostarczają po niskich cenach

w Magdeburgu [Niemcy]

Dannenberg & Schaper
fabryka maszyn i gisernia żelaza.

[8336 4 6]

Na święta poleca handel

znany z najprzedniejszych towarów a cen najtańszych

PAWŁA GORSKIEGO

we Lwowie plac Maryacki l. 8

wszelkie towary korzenne

Cukier, Kawę, Herbatę chińską,

RUM z Jamajki, ROZOLISY z fabryki Łańcuckiej,

LIKWORY francuskie i gdańskie.

Otrzymuje codziennie **świeże drożdże,**

WINA

w wielkim wyborze austryackie, węgierskie i zagraniczne.

PIWO wyśmienite wystałe z browaru p. Kisielki w butelkach.

PORTER angielski za najlepszy znany.

SOKI w butelkach: **wiśniowy, malinowy, porzeczkowy i poziomkowy**

i wszelkie inne towary i łakocie w zakres handlu wchodzące polecam szanownej P. T. Publiczności.

Łaskawe zamiejscowe zamówienia wykonywam jak najspieszniej i najskuteczniej. Cenniki na żądanie wysyłam franko.

Kreślę się z poważaniem

Paweł Gorski.

(8552 1–2)

Medyczno-umiejętne zdania

o fabrykatach słodowych leczniczych JANA HOFFA, uznanych w całej Europie jako skutecznie działających i odszczególnionych 58 razy przez cesarzy i królów.

Wyleczenie z kaszlu, tudzież z cierpień żołądkowych, piersiowych i płucowych.

Do c. k. dostawcy nadwornego pana **Jana Hoffa,** król. radcy komisyjnego, posiadacza c. k. złotego krzyża zasługi z koroną, kawalera wysokich orderów, **wynalazcy** i wyłącznego fabrykanta ekstraktów słodowych Jana Hoffa, dostawcy nadwornego po większej części książąt Europy, we Wiedniu, fabryka: **Grabenhof, Bräunerstrasse 2, komptoar i skład fabryczny 1, Graben, Bräunerstrasse 8.**

Pierwsze prawdziwe i skuteczne, flegmę rozpuszczające cukierki słodowe Jana Hoffa, opakowane są w niebieski papier.

Ośm urzędowych lekarskich sprawozdań zakładów leczniczych (w wyciągu)

poświadczające prawdziwą wartość Jana Hoffa piwa zdrowia z ekstraktu słodowego, w słabościach jako środek wzmacniający i pożywny, uznany przez więcej niż 2000 lekarzy, którzy środek ten według własnych zeznań u słabych wypróbowali i jako skutecznie działający uznali

Garnizonowy i rezerwowy szpital wojskowy w Wrocławiu: Sławne na całym świecie piwo zdrowia Hoffa udowodniło znów także i tutaj swoja skuteczność. Dobroczynny ten napój znalazł taką wziętość u lekarzy szpitala garnizonowego i rezerwowego, że w przeciągu kilku tylko dni rozebrano zupełnie całą przesyłkę etc. **Wrocław, Dr. Meinecke,** k. starszy lekarz sztabowy

Szpital na dworcu kolejowym w Koniginhof. Przesyłka piwa zdrowia Hoffa byłaby dla naszych rannych bardzo pożądaną. **Baron Schleinitz.**

C. k. Centralny komitet w Flensberg. Jana Hoffa piwo zdrowia okazało się jako znakomity środek **wzmacniający i orzeźwiający** szczególnie u **słabych na tyfus. Major Witge.**

Ck. Dyrekcya szpitali polnychw Szlezwigu. Piwo zdrowia Hoffa okazało się we wszystkich wypadkach słabości jako napój chętnie wzięty, zawierający w sobie wszelkie warunki środków pożywnych i wzmacniających, szczególnie **w razie nienależytej funkcyi organów trawienia,** przy **katarach chronicznych,** wielkim ubytku soków i wychudnięciu. **Pirz Gayersfeld. Dr. Mayer** lekarz pułku.

Szpital nowej kasarni przy ulicy Pionierskiej w Berlinie. O nowa przesyłkę **znakomitego piwa zdrowia Jana Hoffa, które tak dobrze u rannych skutkowało, że się bez niego obejść nie mogę, uprasza imieniem pielęgnujących dam: Roon, małżonka ministra.**

K. główny szpital w Bolonii: Hoffa piwo zdrowia, które ze swego przyjemnego smaku jest pożądanym dla chorych napojem, zasługuje ze względu na pożywność jako ważne remedyum na szczególną uwagę. Dr. Fr. Veradini. Dr. P. Belotti.

C. k. dom inwalidów w Wiedniu. Z ordynacyi najstarszego lekarza, udziela się słabemu inwalidzie Hoffa piwo zdrowia **Franz** pułkownik.

Szpital wojskowy w Prosznitz. Tak zwany ekstrakt słodowy Jana Hoffa używa się z najlepszym skutkiem i poleca się po ciężkich i niszczących siły słabościach. wymagających wypoczynku, pożywienia i wzmocnienia. **Czasch** porucz. **Dr. Filipp Elbogen,** lekarz pułkowy.

Przestroga.

Wszystkie wyroby słodowe opatrzone są na etykietach uboczną marką ochronną (popiersie) wynalazcy i

Pierwszego fabrykanta

Jana Hoffa, w formie owalnej, pod niem zupełny napis Johann Hoff. Gdzie tego znaku niema, należy wyrób, jako fałszywy, nie przyjąć.

Główny składy we Lwowie: u Z. Ruckera, J. Baisera, K. Bałabana, H. Blumenfelda, W. Marszałkiewicza, J. Klein, K. Klimowicza; dalej w BOCHNI: J. Michnik· BRODY: Grünspann, Liszka, Witosławski, Kulak; CZERNIOWCE: W. Golichowski, Ig. Schnireh, bracia Tabakar, A. Bayer, JAROSŁAW; Saul Ellenberg, W. Rohm apt.; KIMPOLUNG: Kosiński i Turczański; KRAKÓW. J. Trauczyński, J. Janiga, E. Radler, A. Siedlecki, W. Redyk, Wiszniewski, E. Stockmar, W. Fenz na KAZIMIERZU: apt. pod „złotym orłem", KOŁOMYJA: J. Rożański, i sp.; NOWY SĄCZ: R. Jakubowski, W. Filipek apt. PRZEMYŚL: M. Kozłowski, M. Krug, L. Nahlik apt.: PODHAJCE: St. Karzykiewicz apt.; RZESZÓW: Scheiter & Cm., G. Neugebauer, Jaśkiewicz, S Blumenfeld; DROHOBYCZ: L. Dobrzyniecki apt. T. Jabłoński; STRYJ: D. J. Nussenblatt & Comp STANISŁAWÓW: J. Macura apt., W. Waldek; SAMBOR: K. Maresch apt., Ant. Kromer, J. Aleksiewicz; SZUCZAWA: obie apteki; TARNOPOL: F. Jamrogiewicz i L. Fleischmann apt., TARNÓW: W. Müldner i sp.: ZALESZCZYKI H. Sternlieb.

[8335 2–4]

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarneckiego l. 12 dom Wernera. Papier z c. k. uprzyw. fabryki papieru Schlöglmühl.